Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Za granicę . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

Nr. 9098. Lwów, poniedziałek 13 stycznia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Wojewoda Gołuchowski u Prem. Bartla.

Omawianą była sprawa restytucji samorządu lwowskiego.

Aresztowanie b. posła Dolanowicza. - Sensacyjne odkrycie amerykańskiego magazynu. - Jak to duch dostał się do kryminału. - Żywcem spalone bliźnięta.

Wykwintne pokoje do śniadań i restauracje poleca F-a „Zakopane", ul. Akademicka 24.

KURS POLSKICH OBLIGACYJ W N. JORKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. stycznia (st) Według doniesień z N. Jorku z dnia wczorajszego, **doznały obligacje polskich pożyczek państwowych pewnej poprawy kursu.** 8% pożyczka dolarowa notowana była na poziomie **95—96 3/4 dol., 7%** pożyczka stabilizacyjna **82.62—83.50.**

—o—

WARUNKI ATMOSFERYCZNE W ZAKOPANEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. stycznia. (st). W Zakopanem panuje nadal **piękna, słoneczna pogoda.** Grubość warstwy śnieżnej w mieście wynosi **20 cm., w Morskiem Oku 30.** Mróz dochodzi **do 10 stopni,** w południe **do 4 stopni poniżej zera.**

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich. 6315

Znana Fabryka WIN OWOCOWYCH
poszukuje **PRZEDSTAWICIELA** na woj. Lwowskie i miasto Lwów. Pierwszeństwo mają handlujący branży kolonialno-winnej. Wiadomość Lublin, hotel „Victorja" Zarząd Interesów N. BUDNEGO.



TRAGEDJA W LATARNI MORSKIEJ.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

SZTUCZNE RZĘSY
Wyłącznie w Salonie
Zofji Ganszyńcowej
Jedyny salon piękności w Polsce, założony po długoletniej praktyce w Paryżu.
Pielęgnacja cery — masaże — kosmetyki.
Porady bezpłatnie.
Lwów, Potockiego 20,
Telefon 69-82.

POROZUMIENIE MIĘDZY PRZEMYSŁOWCAMI WĘGLOWYMI POLSKI I W. BRYTANJI.

Londyn, 11 stycznia. (PAT) Rokowania pomiędzy przedstawicielami **przemysłu węglowego w Polsce i Wielkiej Brytanji doprowadziły do porozumienia.** Rokowania te odbyły się w duchu **jak najbardziej przyjaznym.** Delegaci postanowili zalecić przyjęcie układu centralnemu stowarzyszeniu angielskich kopalń węgla oraz polskiej konwencji węglowej

Niezadługo odbędzie się druga konferencja celem omówienia ogólnej sytuacji **w związku ze sprawami górników polskich i angielskich.**

Pokój do śniadań, handel delikatesów M. Bałłaban, Halicka 21

DWIE DEKLARACJE.

Lwów 12. stycznia.

Exposé premjera prof. Bartla oczekiwane było powszechnie z dużem zainteresowaniem. Osoba szefa rządu była w tym wypadku drugorzędna; Sejm zna go dobrze i jego poglądy. Godnem uwagi było natomiast **ustosunkowanie się prof. Bartla do nowej sytuacji politycznej,** wytworzonej po dymisji gabinetu p. Świtalskiego. Chodziło o to, czy i pod jakim względem **odgraniczy** się nowy rząd od poprzednika, jego metod i systemu rządzenia.

Byli tacy, którzy spodziewali się nawet rewelacyj, mających dobitnie zamarkować **początek nowej ery** w stosunku rządu do Sejmu i niedwuznacznie pożegnać „dobę pułkowników". Pod tym względem exposé mogło przynieść **pewne rozczarowanie.** Już na wstępie znalazło się zadeklarowanie linji rządu jako **zgodnej z dotychczasową.** Nie nastąpiła — przynajmniej bezpośrednio — żadna negatywna ocena bliskiej przeszłości. Żadne odgrodzenie się od niej. To samo co do **Kas Chorych:** aprobata instytucji komisarskiej bez wyznaczenia jej bodaj przybliżonego terminu. To samo w stosunku do **urzędników** i ich postulatów: dobre intencje i brak konkretnych przyrzeczeń. To samo wobec **ruchu budowlanego:** zapowiedź nowych projektów. I to samo w sprawie, w której oczekiwano przedewszystkiem czegoś konkretnego uchwytnego. Omawiając problem **zmiany Konstytucji,** p. premjer nie wyszedł poza ramy tych najbardziej ogólnych haseł, jakiemi operowały wszystkie rządy pomajowe.

Analiza **sytuacji gospodarczej** ograniczyła się do jej dość popularnej charakterystyki. Najwięcej stosunkowo uwagi poświęcił p. premjer **zagadnieniom rolnym** i panującemu tu kryzysowi. Przyjęto z pewnych stron ten ustęp exposé jako pociągnięcie taktyczne wobec stronnictw włościańskich. Przypuszczamy, że niesłusznie; doniosłość problemów rolniczych jest dla stosunków gospodarczych państwa dostatecznie wielka, aby je potraktować ze szczególną sumiennością.

Czy wynika z tego, że naprawdę programowe oświadczenie prof. Bartla niczem nie różniło się od oświadczeń, składanych przez p. Świtalskiego? Nie, **różnice, choć pośrednie, są poważne, a** Sejm je zrozumiał i ocenił. Przedewszystkiem **w tonie.** Apel o współpracę wypowiedziany został z widoczną szczerością i bez śladu pogróżek. — Wszystko, co drażniące, zostało pominięte, lub bodaj przesłonięte. W końcu niektóre kwestje potraktowane zostały w sposób, wyraźnie manifestujący **dążenie do pojednania z Sejmem.** Po raz pierwszy od wielu miesięcy problem **wolności słowa** ustawiony został na płaszczyźnie **liberalnej.** Po raz pierwszy bodaj od lat usłyszeliśmy zapewnienie o podjęciu walki z akcentami politycznymi **w działalności administracji** i o gotowości rozpatrzenia i wykorzystania przez rząd wszelkich zarzutów.

Na identycznej linji, może powierzchownej, ale pacyfikacyjnej utrzymane zostało oświadczenie min. spr. wewn. **Józewskiego** w komisji budżetowej. Identyczność posunięta została aż do zbędnego podkreślania solidaryzowania się z premjerem w tym lub owym punkcie. To przecież rozumie się samo przez się i nie wymaga aż przypominania. Dłużej — jak to było zresztą do przewidzenia — zatrzymał się p. Józewski nad **zagadnieniem narodowościowem.** Nie sądzimy, aby podał tu cokolwiek nowego.

Należałoby podnieść jeszcze jeden szczegół, w obu deklaracjach uwzględniony jaśniej i obszerniej, niż za poprzednich rządów. To problem samorządowy. Usłyszeliśmy tutaj przyrzeczenie, że rząd najusilniej dążyć będzie **do rozbudowy samorządu** zgodnej z Konstytucją. Niech nam wolno będzie to przyrzeczenie przyjąć jako **wyraz intencji rzeczywistej,** a nie okres retoryczny.

Wiadomo z depesz, że opozycja sejmowa odniosła się do pierwszych wypowiedzeń nowego rządu **z „życzliwą neutralnością".** To na razie — **wystarczy.** Gdy zaś uświadomimy sobie homeryckie boje, staczane na arenie sejmowej rok temu, wówczas pojmiemy, że **to już jest niezmiernie wiele,** ta neutralność po ślepem zacietrzewieniu. Można dodać, że równie wiele znaczy **spokojna oferta prof. Bartla** po wielu nerwowych odruchach jego poprzednika

—o—

Rewizja Konstytucji

Referat posła Jana Piłsudskiego i mowa posła Niedziałkowskiego.

Warszawa 11. stycznia. (PAT.) Dzisiaj rozpoczęła swe obrady, w obecności Prezesa Rady Ministrów prof. dra **Bartla,** kierownika ministerstwa sprawiedliwości **Dutkiewicza** i podsekretarza stanu **Sieczkowskiego** sejmowa komisja konstytucyjna.

Posiedzenie otworzył **poseł Czapiński** (PPS.) oświadczając, że Sejm **jest niemal jednomyślny co do konieczności rewizji konstytucji, czego wyrazem jest uchwała Sejmu z 22. stycznia 1929 i oświadczenie Marszałka Sejmu z 5. grudnia 1929 r.** Mowca wyraża nadzieję, że prace komisji toczyć się będą w atmosferze szczerości i lojalności koleżeńskiej oraz w spokoju.

Szczegóły projektu BBWR.

Z kolei **poseł Piłsudski** (BB) przystąpił do referowania projektu rewizji Konstytucji zgłoszonego przez B. B. W. R.

Mowca zaznacza na wstępie, że **Konstytucja nasza wzorowana jest na systemie francuskiej.** Mowca wysuwa następnie **główne tezy projektu, podkreślając,** że kontrola Sejmu nad Rządem nie może być nieograniczona, gdyż nieograniczona kontrola może być również nadużyciem i pozbawić władzę inicjatywy. **Władza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być wzmocniona.**

Prezydent Rzeczypospolitej musi być uniezależniony od Sejmu, nietylko formalnie, ale i faktycznie, dlatego powinien być obierany **nie przez Zgromadzenie Narodowe, ale przez sam naród.** — Przysługujące Prezydentowi prawo łaski **musi być rozszerzone.** Prezydent powinien mieć **prawo inicjatywy ustawodawczej, prawo ratyfikacji i większe prawo dekretowania.**

Dalszym postulatem BBWR. jest **wzmożenie powagi parlamentu w Polsce.** Wiek posłów należy podnieść **do lat 30, a wiek wyborców do lat 24.**

Instytucja Senatu powinna być utrzymana. Senat nie może być pozbawiony inicjatywy ustawodawczej, lecz powinien mieć prawa równe z Sejmem. **Pewna liczba senatorów powinna być mianowana przez Prezydenta.**

Projekt Konstytucji nie ma na celu ograniczania praw narodu, zamierza tylko, aby **część tych praw Sejm przelał na Prezydenta, wybranego przez naród w bezpośrednich wyborach.**

Stanowisko PPS.

Następnie zabrał głos **poseł Niedziałkowski** (PPS.), przedstawiając projekt zmiany Konstytucji **w imieniu lewicy sejmowej.**

Mówca, omawiając metody **pracy nad ustrojem państwa** zauważa, że należałoby uwzględnić **układ sił społecznych** i stosować metodę stopniowej naprawy prawodastwa społecznego. Mówca nie sądzi, aby potrzebne było **zasadnicze wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Dalej zastanawia się referent nad **historją powstania ostatniej Konstytucji** i stwierdza, że socjaliści współpracując nad jej utworzeniem, uważali ją za okres przejściowy pomiędzy kapitalistycznym a socjalistycznym ustrojem społecznym i charakteryzuje okres ten **jako kryzys ustrojowy.**

Mowca stwierdza dalej, że **projekt lewicy reformy Konstytucji jest pytaniem, w jaki sposób i w jakim stosunku można najszersze masy społeczne przywiązać do państwa i że dzisiejsze warunki demokratycznego układu parlamentu dają możność takiego przywiązania mas do państwa.** Mówca wyluszcza dalej **zasady projektu lewicowego.** Mówiąc o władzy Prezydenta podkreśla, że istotnem zagadnieniem projektu było **prawo rozwiązywania parlamentu.** Władza Prezydenta przez to prawo **została już wzmocniona a wszelkie inne wzmocnienie spotka się z naszym sprzeciwem.** Dalej mówca zauważa, że **co do kwestji veta, to w połączeniu z dwuizbowością, staje się ono szkodliwe.** Mówiąc dalej o kwestji tworzenia rządu, wypowiada się **przeciwko instytucji Senatu,** którego działanie zawiodło, przeciwstawia się konieczności uzyskiwania kwalifikowanej większości dla obalenia rządu, za słuszny uważa postulat usunięcia przypadkowości w obalaniu gabinetu; stwierdza dalej, że jedną z wad **wykonywania konstytucji było zaniechanie utworzenia najwyższej izby gospodarczej.** Powinna ona mieć charakter opinjodawczy i posiadać inicjatywę ustawodawczą.

Dalej porusza **kwestję narodowości,** którą uważa za pilną i podkreśla, że **zasadnicza różnica między koncepcją BBWR a lewicą polega na tem, że ostatnia zmierza do wciągnięcia mas w orbitę odpowiedzialności za państwo, wreszcie kończy, podkreślając,** że warunkiem tworzenia państwa jest **tworzenie formy demokracji parlamentarnej a przyjęcie projektu BBWR w 100 proc., oznaczałoby olbrzymi rozrost oligarchji.**

Po referacie posła Niedziałkowskiego dyskusję odroczono do środy, 15 bm. godziny 10.30 rano.

PREMJER BARTEL U PREZ. RZPLITEJ.

Warszawa 11. stycznia. (PAT.) Prezes Rady Ministrów prof. Bartel, po posiedzeniu komisji konstytucyjnej, **udał się na Zamek,** gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z którym odbył **przeszło godzinną rozmowę.**

KABEL WARSZAWA—ŁÓDZ

wkrótce oddany zostanie do użytku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. stycznia (st) Podziemny kabel telefoniczny mający połączyć **Warszawę z Łodzią został już ułożony.** Obecnie przeprowadzane są prace techniczne związane z całokształtem **uruchomienia komunikacji telefonicznej na linji Łódź—Warszawa.** Od Łodzi kabel podziemny prowadzić będzie w **stronę Cieszyna, z tem, że odnogą specjalną połączy Warszawę z Katowicami, a stąd via Bytom z Berlinem.** Po doprowadzeniu sieci **kablowej do Cieszyna, Polska uzyska komunikację kablową z Czechosłowacją, Austrją i Szwajcarją.**

PIERWSZE STYPENDJUM W DZIEDZINIE WYCH. FIZYCZNEGO.

Warszawa, 11. stycznia. (st). Bank Gosp. Kraj. utworzył **stypendjum dla niezamożnego słuchacza centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego,** przeznaczając na ten cel **10 tys. zł.** Stypendysta obowiązany jest po ukończeniu Instytutu pracować na stanowisku **wychowawcy fizycznego w szkole państwowej przez trzy lata.** W razie nieukończenia studjów obowiązany jest **zwrócić pobraną sumę w ciągu 8 lat.** Jest to pierwsze stypendjum w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego.

KINO „CASINO"
Wkrótce

Film miłości, czystej jak kryształ i pięknej jak marzenie
Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny
BRYGIDA HELM

Deklaracja min. Józewskiego na sejmowej komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. stycznia. (Z) Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej przew. poseł **Byrka** (BB) przydzielił kilkanaście referatów dotyczących **kredytów dodatkowych.** Przystąpiono następnie odrazu do dyskusji nad **budżetem Min.** spraw wewn. Referent tego budżetu przedstawił **cały szereg wniosków.** — Wogóle dyskusja toczy się **w tempie bardzo szybkiem** ze względu na brak czasu. Główne zainteresowanie wywołało **przemówienie min. spraw wewn. Józewskiego,** który oświadczył, że jest dopiero 12-to dniowym ministrem i czuje się w obowiązku złożyć deklarację.

Z kolei zabrał głos minister spr. wewnętrznych **Józewski,** zaznaczając na wstępie, że **solidaryzuje się ze wstępem exposé p. premjera dotyczącem działalności ministerstwa spraw wewnętrznych.** Minister oświadcza, że będzie **dążył do dalszego usprawnienia administracji** w kierunku wzmocnienia fachowości urzędników i do tego, aby administracja była **apolityczną.** Zapowiada, iż zamierza wprowadzić nowe momenty, a mianowicie **uspołecznienie administracji.**

!! Radjostacja - Lwów czynna !!

Najlepsze odbiory:

APARATAMI DETEKTOROWYMI

„LEOPOLIS“	ekran.	zł. 22·—
„LOLO“	zagran.	zł. 50·—
„MARCONI“	ekran.	zł. 36·—
„NORA“	zagran.	zł. 45·—
„POLMET“		zł. 30·—
DETEKTORY - od		zł. 2·50
SŁUCHAWKI - od		zł. 12·—

Barwik-Radjo-Borzemski

Lwów, ul. Kopernika 18.

Kwestje samorządowe.

W dalszym ciągu przemówienia minister podkreśla, iż **solidaryzuje się z oświadczeniem premjera co do posunięcia naprzód kwestji ustaw samorządowych.** Za ważną rzecz uważa minister **odciążenie gmin od czynności gminom narzuconych,** ustawowo nieobowiązujących. Z tą kwestją łączy się **zagadnienie statystyki, która jest plagą.** Minister zapowiada, że zrobi wszystko, żeby ten stan naprawić. Mówiąc o akcji nadzorczej w gminach, minister zauważa, że **organy nadzorcze, w wielu wypadkach, zwłaszcza na Kresach, mogą oddać duże usługi społeczne,** jeżeli odznaczają się instynktem społecznym. Jest to ogromny plus, który już się powiększył.

Zagadnienie mniejszości w Polsce.

Przechodząc **do zagadnienia mniejszości w Polsce,** minister zauważył, że zagadnienie to nie polega jedynie na tem, aby sprawę urobić jedynie w ten sposób, **by zapewnić na danym obszarze normalną temperaturę** dla państwa. Jest ono czemś więcej, czemś ważnem, czemś, co ma już w Rzeczypospolitej swą tradycję, aczego istota polega na współżyciu i przenikaniu się kulturalnem. **Polityka zaborców w myśl zasady divide et impera wszczepiła toksyny jadu i przeciwstawiła kulturę polską i ukraińską.** Po wskrzeszeniu Polski powracamy **do naszych dawnych tradycji.** Drugą przyczyną zaognienia tej sprawy jest akcja prowadzona na nie których obszarach przez pewne czynniki, w których interesie leży utrudnianie rządowi akcji wprowadzenia współżycia mniejszości z Polakami na normalne tory. Minister oświadcza, że jeśli pominąć pewne bolączki, to jednak należy stwierdzić, że **polska racja stanu i praca państwa doprowadziła już do elementarnej stabilizacji życia na Kresach.** Jednakowe traktowanie obywateli i walka z czynnikami, przeciwstawiającymi się polskiej racji stanu, to dwa zadania, w których społeczeństwo musi współdziałać z państwem, w chwili, gdy chodzi o rozbicie rdzy czasu zaborów i o powrót normalnej, biologicznej historji w rozwoju stosunków.

O fundusz dyspozycyjny

Przechodząc do samego budżetu, minister nazywa **budżet stabilizowanym i skromnym.** Co do konieczności **funduszu dyspozycyjnego,** to jest on aksjomatem, którego dowodzić nie potrzeba. Minister zaznacza, że nie ma nawet prawa podejrzewać, aby ktoś chciał go uchylić, wiedząc, **że jest on potrzebny na walkę z robotą wywrotową. Minister zapewnia,** że na ten cel tylko zostanie ten fundusz zużyty.

Minister zakończył przemówienie prośbą osobistą, aby panowie posłowie nie krytykowali poprzednika jego, ministra Składkowskiego, który, jako nieobecny, nie może się bronić i z którym ostatnio współpracował, jako podwładny wojewoda.

Po przemówieniu posła **Rataja** (Piast), poseł **Prager** (PPS) nawiązując do przemówienia ministra spraw wewn. podkreśla, że **w przemówieniu tem brzmiała nuta dobrej woli i że P. P. S. na tę dobrą wolę odpowie wzajemnością.** Twierdzi jednak, że winna nastąpić zmiana osób, jeżeli zapowiedź ministra ma się spełnić. Występuje przeciwko nadużyciom władz administracyjnych, **konfiskatom prasowym, podsłuchom telefonicznym** oraz przeciwko dotychczasowej polityce granicznej i zaznacza, że o ile postępowanie organów administracyjnych nie zmieni się, to trudno będzie urzeczywistnić zamiar ministra, aby poprawiły się stosunki między ludnością i przedstawicielami władz.

BBWR nie akceptuje nadużyć wyborczych.

Poseł Polakiewicz (BB) nawiązując do oświadczenia b. ministra Składkowskiego, że rząd wziął udział w wyborach, podkreśla, że **jeżeli były jakieś nadużycia, to klub BBWR składa deklarację, że ich nie akceptuje.** Mówca oświadcza, że jeżeli nadużycia są, to wszyscy współdziałać będą w ich tępieniu, wreszcie **wita z radością deklarację ministra w sprawie uspołecznienia administracji.** Co się tyczy oświadczenia p. ministra Józewskiego w sprawie mniejszości, to mówca oświadcza, że **BBWR podpisuje się pod tem oświadczeniem.**

P. Grynbaum.

Poseł **Grynbaum** (koło żyd.) zarzuca ministrowi, że stawia **tezy abstrakcyjne** zamiast **konkretnej odpowiedzi,** jakie zamierzenia ma rząd **w sprawie mniejszości narodowych.** Uskarża się na system walki z komunizmem, szerzącym się wśród młodzieży żydowskiej. Mowca cytuje **wypadek bicia aresztowanych** i wlewania im wody przez nos.

Budżet Prezydenta Rzpltej.

Następnie przystąpiono do **budżetu Prezydenta Rzpltej.** Sprawozdawca p. **Wyrzykowski** (Wyzw.) referuje ten budżet z uwagą, że **niedobór rezydencji w Spale wzrósł o 30 tys. zł.,** natomiast ogólne wydatki gabinetu wojskowego wykazują **zniżkę 60 tys. zł.** W wydatkach nadzwyczajnych jest 300 tys. zł. na zakup umeblowania dla 30 sal na Wawelu. Referent porównuje uposażenie Prezydenta Rzpltej u nas i zagranicą. Najwyższa Izba Kontroli w swych uwagach zaznacza, że w marcu ub. r. sprawdzała księgi inwentarzowe, stan faktyczny inwentarza ujawnił pewną niezgodność, a ponadto brak poszczególnych przedmiotów.

Następnie omawiano w dalszym ciągu sprawę budżetu Min. spraw wewn. Przemawiał poseł **Celewicz** (Ukr.) w sprawie postulatów ukraińskich.

Przez 40 lat wypróbowany niezawodnie skutkujący preparat!

Kaisera karmelki piersiowe z 3 jodłami

Znakomity środek ochronny organów oddechowych

Zarazem jest to środek wytwarzający krew i pobudzający apetyt. — Prawdziwe tylko z marką ochronną

„3 JODŁY“

Do nabycia we wszystkich aptekach i drog i tam gdzie reklama widoczna.

Skoro zostaje p. Pieracki...

Poseł **Dąbski** (Str. Chł.): Oświadczenie p. min. Józewskiego, że chce wprowadzić do Ministerstwa swego inne regime, **przyjmujemy z dobrą wiarą i potrafimy to ocenić.** Okaże się to w naszem ustosunkowaniu się do Ministerstwa i do ministra. Przedstawicielami dotychczasowego regimu są **wicemin. Pieracki, dyr. Duch, dyr. Stamirowski, główny komendant PP. Maleszewski i siedzący obok p. ministra p. Zabierzowski.** Dopóki ci panowie na swych stanowiskach trwać będą, ja zapatruję się **bardzo krytycznie na te wszystkie zapewnione zmiany.** Ja osobiście nigdy nie miałem animozji do min. Składkowskiego, brałem go nawet w obronę przed atakami Klubu Narodowego i był czas, kiedy na kongresie w Warszawie nasi chłopi wołali: „Niech żyje Składkowski“ z powodu tego, że wprowadził te bezpośrednie zetknięcia z ludnością na sesjach. — **Dziś niema wśród chłopów człowieka bardziej przeklinanego, niż b. minister spraw wewn.** Ta pamięć, którą pozostawił, będzie najczarniejszą kartą w dziejach polskiej administracji. Całe nasze zaufanie uzależniam od tego, czy nowy p. minister da sobie radę ze swem otoczeniem.

Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy.

W dalszym ciągu przemawiał **poseł Trąmpczyński,** który krytykował działalność b. min. Składkowskiego i wojewodów. Wojewodowie nietaktowną uprawiają politykę i przyznają się do tego, że ich zadaniem jest walczyć z endecją. Następnie poseł Trąmpczyński mówił **o działalności policji.** W niektórych zbrodniach bierze udział tajna policja. Mam jasne dowody, że red. Mostowicza wywieźli policjanci w samochodzie **komendanta Maleszewskiego,** sam zaś Maleszewski w Mostach Wielkich oświadczył, że „bić umiemy i bić będziemy“. Uważam to za przyznanie, że działo się to z jego wiedzą. Rozwinęła się w dalszym ciągu dyskusja, która **trwała do późnej nocy.** Ostatni przemawia min. Józewski, który udzielał wyjaśnień.

Węgiel polski ogrzewa Brazylję.

DO RIO DE JANEIRO PRZYBYŁ PIĄTY ŻAGLOWIEC POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 stycznia. (sł) Od czasu zawarcia **głównej transakcji eksportowej węgla polskiego z firmą brazylijską** przez koncern Robur, obecnie już **piąty z kolei statek żaglowy** polski został wyładowany **w porcie Rio de Janeiro.** Wobec tego, że odbiorcy brazylijscy są bardzo zadowoleni z jakości węgla, należy przypuszczać, że Brazylja stanie się **stałym rynkiem odbiorczym dla naszego węgla.**

SOKOŁOW U PREZ. RZPLITEJ.

Warszawa, 11. stycznia (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś o gdz. 13.30 prezesa międzynarodowej egzekutywy sjonistycznej p. **Nahuma Sokołowa.**

Ponure światło na aferę Seinfelda

rzucają zeznania szefa recepcji Hotelu Europejskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. stycznia. (Z) Śledztwo w sprawie **tajemniczego podsłuchania rozmowy telefonicznej między** Zamkiem a Spałą toczy się w dalszym ciągu. W krąg dochodzenia sądowego wpadają **coraz to nowe momenty**, które pozwalają wykryć istotny stan rzeczy. Aresztowany Seinfeld — jak się okazuje — **nie był odosobniony**. Istniała jak gdyby zorganizowana **szajka paszkwilistów**, którzy używali wszelkich sposobów przeważnie kolidujących z kodeksem karnym, by zdobyć jakąś wiadomość, z czego później **fabrykowano najbardziej bezmyślne zarzuty przeciwko dygnitarzom państwowym**. Sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia **p. Luksemburg** bada w dalszym ciągu szereg osób, mających jakikolwiek związek ze sprawą podsłuchania rozmowy. Narazie poza Seinfeldem nikt nie został aresztowany.

Głównym punktem dochodzeń jest obecnie sprawa, **w jaki sposób był dokonany podsłuch telefoniczny**. Skoro — jak to ustaliło dochodzenie — nie istnieje stacja podsłuchowa z ramienia władz bezpieczeństwa, nasuwa się tedy przypuszczenie, że **podsłuch był zorganizowany przez osoby prywatne**. To zagadnienie od strony technicznej jest obecnie **przedmiotem badań wybitnych fachowców oraz władz sądowych**. Seinfeld przesiaduje nadal do ukończenia śledztwa w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej. Dotąd nie zgłosił żadnego życzenia w kancelarji naczelnika więzienia.

Do sędziego śledczego Luksemburga wezwany był dziś inspektor Min. poczt i tel. inż. **Jasiński**, który był badany w przedmiocie urządzeń technicznych na międzymiastowej stacji telefonów. W dniu dzisiejszym również był badany szef recepcji hotelu Europejskiego p. **Armand Łysak**, który złożył rewelacyjne zeznania. Treść zeznań p. Łysaka trzymana jest **w ścisłej tajemnicy**. Wiadomo tylko, że rzuca ona **ponure światło na aferę Seinfelda i jego wspólników**. Łysak urzędujący na widocznem miejscu w hallu hotelu Europejskiego naprzeciwko budki telefonicznej, **był mimowolnym świadkiem, jak Seinfeld w krytycznym dniu załatwiał pewną „transakcję“**, która ściśle związana jest z całą aferą. — Łysak jest też jednym z głównych świadków w tej sprawie, dzięki któremu udało się wykryć wspólników Seinfelda. O tupecie Seinfelda świadczy fakt, iż zeznał, jakoby podsłuchał rozmowy telefonicznej między Zamkiem a Spałą w chwili, kiedy został połączony z nr. 873. Zeznaniu temu przeczy szereg innych niezbicie stwierdzonych faktów.

Min. Boerner o podsłuchu.

Warszawa, 11 stycznia. (PAT) W związku z poruszoną przez prasę sprawą podsłuchów telefonicznych, Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od ministra Poczt i Telegr. **inż. Boernera** następujące oświadczenie:

„Jako obecny minister poczt i telegrafów chcę legendzie o podsłuchu kres położyć. Otóż oświadczam kategorycznie oraz stwierdzam, co następuje:

1) Podsłuch oficjalny mógłby istnieć tylko na podstawie artykułu 106 oraz 124 konstytucji Rzplitej z 17 marca 1921 roku.

2) Do czasu urzędowania b. ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego **podsłuch telefoniczny oficjalny jeszcze istniał.**

3) B. minister poczt i telegrafów Miedziński ten podsłuch telefoniczny, istniejący jeszcze na początku swego urzędowania **zniósł.**

4) Od chwili zniesienia podsłuchu przez ministra Miedzińskiego, **podsłuch oficjalny nie istnieje i przez cały ten czas ani przez jedną chwilę nie istniał.**

5) Ja, jako minister odpowiedzialny konstytucyjnie za resort poczt i telegrafów jestem i muszę być przygotowany w zupełności **do wykonania ewentualnej uchwały Rady Ministrów, zatwierdzonej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzającej w życie postanowienia artykułu 124, ustęp 2 konstytucji Rzplitej z dnia 17 marca 1921 r.**

Inaczej się przedstawia, jeżeli będzie mowa o podsłuchu zorganizowanym przez ludzi złej woli lub przypadkowo. Otóż stwierdzam, że podsłuch tego rodzaju, przy obecnych urządzeniach technicznych telefonów jest możliwy, a możliwość tego rodzaju podsłuchu nie jest żadną tajemnicą. Wojskowość, zdając sobie sprawę z tego, nakazała swego czasu wywiesić napisy przy aparatach telefonicznych, które do dzisiejszego dnia istnieją: „zabrania się prowadzenia rozmów tajnych“.

Prócz tego istnieje przy wojskowych telefonach napis: „ostrożnie! Szpieg podsłuchuje!“ w przewidywaniu możliwości tego rodzaju podsłuchu.

Lit. a) Podsłuch umyślnie zorganizowany przez ludzi złej woli może być urządzony przyłączeniem telefonu podsłuchowego, bądź do przewodu napowietrznego (miejskiego lub międzymiastowego) bądź też do kabli szafkowych ulicznych, puszek, lub wreszcie urządzeń stacyjnych oraz przez przyłączenie się w celach podsłuchu do sieci kablowej. Ten ostatni jest możliwy tylko przy współudziale zainteresowanej osoby z pośród personelu technicznego poczt i telegrafów, należącego do obsługi telefonicznej sieci, względnie centrali. Tego rodzaju urządzania podsłuchowe mogą być bardzo łatwo zauważone i wykryte przez innego funkcjonarjusza, nie należącego do zbrodniczej organizacji.

Pozatem mogą być urządzone podsłuchy bardziej zakonspirowane, bez żadnego dotyku do przewodu, i bez żadnego udziału personalu sieci. Złoczyńca może wejść w porozumienie z telefonistką lub pracownikiem centrali względnie sieci, którzy osobiście mogą podsłuchiwać rozmowy.

Urządzenia centrali miejskiej w Warszawie są tego rodzaju, że w zasadzie telefonistka przez proste nachylenie klucza włącza się w rozmowę. Nadużycie podsłuchu przez telefonistkę polegałoby na tem, że może ona włączać swego konfidenta, jako trzeciego do rozmowy dwóch obcych. Sposób ten wymaga jednak zbiegu okoliczności aby ten konfident telefonował właśnie do telefonistki, pozostającej z nim w zmowie.

Przy doznanych uszkodzeniach przewodów na sieci lub w samej centrali jest możność podsłuchiwania rozmów z jednego lub kilku aparatów z przewodów, które są uszkodzone.

Jeżeli w obwodzie dyrekcyjnym sygnał zajętości jest uszkodzony, to telefonistka może nie usłyszeć sygnału zajętości i przyłączyć ab. do rozmowy z innym aparatem.

Jeżeli podczas rozmowy ab. telefonistka nagle nachyli przypadkowo klucz i zapali się lampka, wyklucza na stole rozdzielczym wywołanego abonenta, na skutek czego telefon rozdzielczy połączy go z innymi abonentami kilkakrotnie.

Przy połączeniach międzymiastowych telefonistka łączy rozmówców a-b., przywołując, by rozmowa miejska została przerwana. W pośpiechu jednak może ona doczekać się, aż a-b rozłączą się, wskutek czego rozmowa międzymiastowa może być podsłuchana przez poprzedniego rozmówcę.

Po zautomatyzowaniu centrali telefonicznej możność podsłuchu umyślnego, czy też przypadkowego, spowodowanego uszkodzeniem w przewodach, lub też złośliwych podsłuchów jest technicznie bardzo utrudniona.

Wobec powyższego mojego wyraźnego oświadczenia zapowiadam, że każdego, kto będzie w dalszym ciągu rozpowszechniał insynuacje o istnieniu oficjalnego podsłuchu, będą zmuszony pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo.

Ryga bazą portową Sowietów.

PODTRZYMA ONA KOMUNIKACJĘ Z PORTAMI ZACHODNIEMI.

Ryga 11. stycznia. (AW.) Rząd sowjecki zamierza w połowie stycznia **urządzić** w Rydze **bazę portową dla 15 okrętów**, wobec spodziewanych **przeszkód lodowych w portach północnych**. Okręty te **będą podtrzymywać komunikację z Londynem, Hamburgiem i innemi portami zachodnio-europejskiemi**. W związku z tem wzmógłby się znacznie **tranzyt przez Rygę**. Obecnie do Rygi przybywa **100 do 200 wagonów dziennie z Sowjetów**. Z chwilą założenia sow. bazy portowej liczba ta wzrosłaby do **300 wagonów dziennie.**

Wzorowy szpital dla alkoholików

POWSTANIE W GRODNIE.

Grodno 11. stycznia. (AW.) Departament służby zdrowia przystępuje do założenia w Grodnie szpitala **wzorowego dla alkoholików**. Szpital ten zostanie zbudowany w Świacku pod Grodnem na specjalnie w tym celu zakupionych terenach.

Żywcem spalone bliźnięta.

SENSACYJNE PORWANIE AKUSZERKI DO ŁOŻA PRZEZ ZAMASKOWANYCH MŁODZIEŃCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 stycznia. (sl) Do zamieszkałej w Modliborzycach pod Bydgoszczą **akuszerki Michnowskiej**, przyjechali ub. nocy **dwaj eleganccy panowie z maskami na twarzach i wycelowawszy do niej rewolwery, zażądali natychmiastowego udania się wraz z nimi do porodu**. Sterroryzowana Michnowska wsiadła do auta, w którym obaj mieszkańcy **założyli jej opaskę na oczy**. Po godzinnej jeździe akuszerka znalazła się **w elegancko urządzonym pokoju, gdzie leżała położnica 20-letnia dziewczyna**. Wkrótce **porodziła ona bliźnięta**. Wówczas jeden z panów **porwał owe bliźnięta i wrzucił je do ognia w piecu, gdzie żywcem się spaliły**. Po tej zbrodni tajemniczy panowie odwieźli z powrotem akuszerkę samochodem do domu, **grożąc jej zamordowaniem** w razie wyjaśnienia tajemnicy.

BIBLJA GUTTENBERGA NIE ZOSTAŁA SPRZEDANA.

Toruń, 11. stycznia (PAT) W związku z podaną przez prasę całej Polski niepokojącą wiadomością **o sprzedaży biblji Guttenberga kupcom zagranicznym**, przedstawiciel PAT.zwrócił się telefonicznie do kurji biskupiej w Pelplinie z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie.

Na zapytanie, ile prawdy mieszczą w sobie pogłoski o sprzedaży biblji Guttenberga zagranicę, **kurja biskupia zakomunikowała, iż istotnie zagranica czyniła zabiegi o kupno jednego egzemplarza biblji Guttenberga, jednakowoż ks. biskup Okuniewski sprzeciwił się sprzedaży tej biblji, tak, że pozostanie ona w kraju.**

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę łatwo usunąć stosując często wodę gorzką Franciszka-Józefa i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Specjaliści chorób narządów trawienia bardzo zalecają wodę Franciszka-Józefa, jako jeden z najskuteczniejszych środków domowych. Żądać w apt. i drog. 9419

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

POLEMIKA O SAMORZĄD LWOWSKI.

Targi i grymasy kosztem interesów mieszkańców Lwowa.

Lwów, 12 stycznia.

Często w chwilach tragicznego rozbicia urządzeń samorządowych w Małopolsce powoływaliśmy się na nasze nieprzedawnione prawa, wynikające **z najstarszej na ziemiach polskich i najchlubniejszej tradycji autonomicznej.** W ustawicznej, twardej walce z centralizmem wiedeńskim idea samorządowa zahartowała się, weszła w krew społeczeństwa i stała się podwaliną tych wszystkich zdobyczy narodowych, kulturalnych i gospodarczych, jakie poczyniła Małopolska w ciągu pół wieku swych względnych swobód. Zdawałoby się, że ta przeszłość do czegoś zobowiązuje, powiedzmy — bodaj do **lojalności wobec idei samorządowej** ze strony tych którzy jej tyle zawdzięczają.

Ludzie na bezdrożach.

Z przebiegu dyskusji na temat samorządu lwowskiego okazuje się jednak, że krótka stosunkowo era centralizmu po r. 1918 i rządów komisarycznych po r. 1927 wystarczyła, aby **u niektórych jednostek zagubiła się cała tradycja.** Ich pojęcie o ustroju samorządu, ich przywiązanie do tej instytucji **zeszło na bezdroża.** Ustąpiło miejsca pojęciom niemal perwersyjnym i chorobliwym. Jednostki te chyba nie rozumieją, **jak okropne są ich poglądy** — już nie z punktu widzenia takiej czy innej doktryny, ale wręcz ze stanowiska **rozumu, uczciwości i powagi.**

Ilustracją takiej „patologji samorządowej" jest występ wczorajszy **„Słowa Polskiego".** Najpierw ładunek niepotrzebnych impertynencyj pod adresem tych wszystkich, którzy wobec braku możliwości uruchomienia pełnej autonomji Lwowa, pragnęliby dać naszej gminie **znośne prowizorjum.** Ich proces przed N. T. A. jest akcją „bez jakiejkolwiek rzeczowej podstawy", prowadzoną „swawolnie i kazuistycznie wbrew zdrowemu sensowi i realnym możliwościom"; a więc i wyrok N. T. A. byłby — według „Słowa Polskiego" — także czemś swawolnem i bezsensowem. Ich zabiegi są „reakcją ze strony sił wczorajszych", „symptomem konania", „dance macabre", są „cyniczne".



Cukry twarde (dropsy) są dzięki przystępnej cenie i miłemu smakowi jednym z najbardziej rozpowszechnionych artykułów przemysłu cukierniczego.

Od 50 lat blisko wyrabiamy nasze dropsy. Przy naszem w tym długim okresie czasu nabytem doświadczeniu, przy sprawności naszych urządzeń technicznych, przy zastosowaniu wyłącznie cukru rafinowanego a nie afinowanego osiągamy produkt krystalicznie czysty, jasny i trwały.

Nasze cukry zaprawiane są wyciągami ze świeżych owoców i kwiatów — pachną więc cytryną, pomarańczą, maliną, wonieją różą, miętą i fiołkiem.

Niedoścignionej jakości są nasze cukry atłasowe z nadziewką orzechową, miodową, słodową i owocową.

Branka

Kto w to uwierzy?

Potem **parę kłamstw.** Rada miejska, której prawną podstawą jest ustawa Tymcz. Komisji Rządzącej z r. 1919, — zdaniem „Słowa Polskiego" wywodzi się **„bezpośrednio i wprost** z kreacji ostatniego namiestnika galicyjskiego hr. Huyna". Obecnie czynna Rada przyboczna — zdaniem tegoż „Słowa" — „bardziej i lepiej, niż dotychczasowa, odpowiada woli (!) ludności miasta". Usunąć ten „Beirat" znaczy „oddać miasto Lwów w dzierżawę wieczystą (sic!) byłej Tymcz. Radzie Miejskiej".

Curiosum „Słowa Polskiego".

Na zakończenie wniosek konkretny: **„rządy komisarskie są najzdrowszem rozwiązaniem zagadnienia na dziś".** Taka horendalna konkluzja wynika **z dziwnej ideologji grupy „Słowa Polskiego", według której „organy samorządowe należy traktować jako organy administracji państwowej".**

Polemika z takiemi wyobrażeniami o samorządzie jest oczywiście niemożliwa.

„Chwila" puszcza farbę

Ciemniej — jeśli chodzi o tok myślowy — przedstawia się ponowne wystąpienie w sprawie samorządowej **„Chwili".** Dużo tu krętactwa i gmatwaniny. Według „Chwili" Tymcz. Komisja Rządząca nie może być „uważana za źródło prawa w jego właściwem znaczeniu". Widocznie wszystkie późniejsze prace ustawodawcze Sejmów, liczące się z T. K. R. jako ciałem na swym terenie suwerennem, pojmowały prawo niewłaściwie. Termin 30-dniowy, obowiązujący Urząd wojewódzki, jest — zdaniem szanującej prawo „Chwili" — **przesądem,** bo „do zbytniego pośpiechu... niema żadnego powodu". Argumentem dla „Chwili" jest rewelacyjne „odkrycie", że delegacja, która apelowała do p. Wojewody o zgodne z prawem rozstrzygnięcie, — „niesłusznie **poniżała (?)** obecny Zarząd".

Nie mamy miejsca na obszerne rozpatrywanie tych labiryntów, nie wiemy **w jakim celu otaczających owe „zdrowe ziarno",** które ostatecznie można było pokazać bez tylu zachodów i niepotrzebnych krętactw. Brzmi ten ustęp, wyłuskany z kilometrowego prologu, następująco:

> „Każda inna propozycja mogłaby oddać pożyteczniejsze dla miasta prowizoryczne usługi, byle tworzyła to prowizorjum nie według czyjegoś widzimisię, lecz **podług tych proporcyj** i tego stosunku ludnościowego odnośnie do poszczególnych programów i ideologji politycznych i społecznych, jak objawiły się one **w ostatnich aktach demokratycznych wyborczych do ciał ustawodawczych".**

Tylko pięćdziesiąt procent!

No wreszcie! — wiemy o co chodzi. Godzimy się na prowizorjum, ale żądamy **odpowiedniego klucza** i to nie byle jakiego. Ponieważ wybory sejmowe dały — jak wiadomo — grupie „Chwili" **50 prc. mandatów lwowskich,** więc ten sam „stosunek ludnościowy" widocznie powinien być zastosowany również przy tworzeniu nowego prowizorjum samorządowego. Sądzimy, że ta „pierwsza cena" jest bardzo wysoka; z pewnością także **nie jest trafna.** Bo już raczej należałoby za podstawę obliczenia wpływów tych kół, które reprezentuje obóz sjonistyczny, wziąć **wybory kahalne.** — Są one nie tylko świeższej daty, ale ponadto sam Kahał jest **bliższy instytucjom samorządowym** z uwagi na swój charakter wybitnie apolityczny i gospodarczy. Tę ważną okoliczność zapewne przeoczono; my dla ułatwienia targu przypominamy, że w wyborach kahalnych zdobyła grupa „Chwili" łącznie z obcemi sobie grupami lewicowemi zaledwie 40 prc. mandatów wśród swych współwyznawców, **oddając 60 prc. swym przeciwnikom.**

Panowie z ul. Podwala winni jednak wziąć uprzejmie pod uwagę, że we Lwowie mieszkają także Polacy, których zainteresowaniu losami samorządu rodzimego grodu nie należy się chyba dziwić. Czy 50 proc. foteli radzieckich dla reprezentantów ludności polskiej nie byłoby za mało?

Ale to tylko „en passant". Przedewszystkiem bowiem uważamy **targi o przyszłe mandaty za nieco przedwczesne,** a linję, po której poprowadzono „dyplomatyczną ofenzywę" ze strony „Chwili", za **zupełnie niewłaściwą.** Bowiem linja ta zbyt często wykracza **poza granice, wykreślone przez szczere poszanowanie prawa i szczerą troskę o dobro miasta.**

COGNAC Monnet NAJLEPSZY FRANCUSKI

Restytucja samorządu lwowskiego.

Wojewoda Gołuchowski i b. poseł Śliwiński u Premjera Bartla i min. Józewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 stycznia. (Z) Dzisiaj w południe u Premjera Bartla przyjęci zostali **wojewoda lwowski Gołuchowski i b. poseł Hipolit Śliwiński w sprawie restytucji normalnej Rady miejskiej we Lwowie.** Premjer Bartel **ze szczególnem zainteresowaniem** i jako Lwowianin i znawca stosunków, **wysłuchał postulatów,** przedłożonych mu wyczerpująco przez p. Śliwińskiego. Wojewoda Gołuchowski udzielił p. Premjerowi **szeregu wyjaśnień,** zawierających **stanowisko władz administracyjnych w tej sprawie.**

Korespondent Wasz dowiaduje się, że w związku z tą konferencją **mają być w najbliższych dniach wydane odnośne zarządzenia.** Miarą zainteresowania czynników rządowych sprawą miasta Lwowa jest fakt, że **bezpośrednio po rozmowie wojewody Gołuchowskiego i b. posła Śliwińskiego u p. Premjera, Minister spr. wewn. przyjął obu tych panów na dłuższem posłuchaniu i również zainteresował się bardzo żywo powyższymi postulatami.** Na wiadomość o tych wizytach zgłosił się do Premjera Bartla **poseł Rosmarin i przedstawił punkt widzenia sjonistów w sprawie restytucji Rady miejskiej.**

Akuszer Dr. SCHWARZ
Dyrektor Sanatorjum „VITA"
powrócił.

DRUGA KONFERENCJA HASKA.

Curtius przyparty do muru

przyrzekł dać natychmiast odpowiedź w sprawie kwestji spornych.

Haga 11. stycznia. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji odszkodowań niemieckich, francuski minister skarbu Cheron wyraził ubolewanie, stwierdzając, że rokowania między delegacjami **nie posuwają się naprzód, gdyż Niemcy żądają ciągle czasu do namysłu lub odwołują się do decyzji rządu Rzeszy.**

Wywody Cherona zyskały poparcie Snowdena, który oświadczył, że w ten sposób nie dojdzie się nigdy do porozumienia. Kiedy delegaci posiadają całkowite pełnomocnictwa — mówił Snowden — **to nie powinni się ciągle odwoływać do opinji rządu.** Ostatecznie Snowden zaproponował, aby delegaci państw wierzycielskich **wpisali swoje propozycje do protokołu, które następnie rozpatrzy delegacja niemiecka i ostatecznie stwierdzi, czy przyjmuje je, czy też odrzuca.** Kończąc, zwraca się do delegacji niemieckiej i mówi: **Jeżeli wolicie stosowanie dalej planu Davesa zamiast Younga, to jesteśmy do waszej dyspozycji.**

W odpowiedzi minister Curtius oświadczył, że delegacja niemiecka da w **ciągu dwóch godzin pisemną dpowiedź na wszystkie punkty,** pozostające w zawieszeniu. Pozatem Curtius zaproponował, aby określić na 15. każdego miesiąca termin spłat z opodatkowania kolei niemieckich, zaś na 30. każdego miesiąca spłat budżetowych.

Snowden, zabierając głos, wyraził za**dowolenie z pomyślnej zmiany stanowiska niemieckiego i dodał, że przyjmuje propozycje niemieckie.**

MIN. ZALESKI UDAŁ SIĘ Z PARYŻA DO GENEWY.

Paryż 11. stycznia. (PAT.) Minister **Zaleski,** który bawił w dniu wczorajszym w Paryżu, odjechał wieczorem **do Genewy,** żegnany na dworcu przez ambasadora **Chłapowskiego** w otoczeniu personalu ambasady.

DZIŚ w BAGATELI

noc karnawałowa na wzór zabaw nicejskich.

Noc pierwszorzędnej zabawy i humoru zupełnie nowym programem artystycznym nastąpi ostatnie powtórzenie cudów nocy sylwestrowej. — Większość lóż i miejsc już zamówiona przez elitę towarzyską — pozostałe miejsca ∴ ∴ ∴ należy zamawiać w Dyrekcji. ∴ ∴ ∴

CO MÓWI NEMO.

LAS W ŚNIEGU.

WKROCZYŁEM W LASU GRANATOWY CIEŃ,
GDZIE ŚWIERKI STOJĄ JAK WOJSKO W SZEREGU...
NAD WIERZCHOŁKAMI DOGASA JUŻ DZIEŃ,
LECZ W GŁĘBI BORU JASNO JEST OD ŚNIEGU

PO STOKU GÓRY ŚCIEŻYNA SIĘ PNIE,
JAK BRYLANTAMI ROZISKRZONA RZEKA.
DOKĄD PROWADZI — CZYL IŻ O TEM WIE
TEN KTO OD LUDZI I WSPOMNIEŃ UCIEKA?

JEST TAKI SPOKÓJ PRZEOGROMNY WKRĄG,
JEST TAKA PUSTKA KOJĄCA I CICHA,
JAKBY DŹWIĘK KAŻDY BEZ SZELESTU WSIĄKŁ
W ZADUMĘ LASU, KTÓRY NIE ODDYCH!

I NAGLE SZELEST, KTÓRY MROZI KREW...
KTOŚ IDZIE ZA MNĄ, KTOŚ SIĘ ZA MNĄ SKRADA!
TO PRZEZ SEN DRGNĘŁO TYLKO JEDNO Z DRZEW
I OKIŚĆ ŚNIEGU WŚRÓD GAŁĘZI SPADA.

Wyrok w sprawie buntu w Jasieniowie poln.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w styczniu.

Jak już donieśliśmy, w dniu 4-go września 1929 kilkudziesięciu mieszkańców wsi Jasienów polny pow. Horodeńskiego, działając pod namową i wpływem kilku prowodyrów **wpadło do lokalu gminnego w Jasienowie polnym i pobili szereg osób, niszcząc równocześnie mieszkanie.**

Za powyższy czyn odpowiadali przed sądem okręg. w Kołomyi mieszkańcy wsi Jasienow polny w liczbie 31 ze swymi prowodyrami Andrijem Czuprynem, Wasylem Gierykiem, Wasylem Abramykiem i Stefanem Knihinickim na czele i zasądzeni zostali po dwudniowej rozprawie na karę ciężkiego więzienia od 6 tygodni do 8 miesięcy.

Ostatni akt afery szpiegowskiej w Czortkowie

SKAZANI ZA SZPIEGOSTWO CZOŁOWSKI I TOW. ODSTAWIENI DO WIĘZIENIA KARNEGO W DROHOBYCZU.

(Od naszego korespondenta.)

Czortków, w styczniu.

Ze względu na bliskość granicy odstawieni zostali **do więzienia karnego w Drohobyczu,** prawomocnym wyrokiem skazani na wieloletnie więzienie za szpiegostwo **Włodzimierz Czołowski,** herszt bandy szpiegowskiej, **bracia Gełetnikowie,** którzy są kuzynami Czołowskiego i **Lesław Pietrzykowski,** b. student medycyny ze Lwowa. Zasądzony również w tej aferze szpiegowskiej **Jan Fiderer ze Stanisławowa,** na karę 11-miesięcznego więzienia, **został wypuszczony na wolną stopę,** wskutek wliczenia mu do kary już odcierpianego aresztu śledczego. Fiderer udał się do Stanisławowa, gdzie objął kierownictwo sceniki amatorskiej Związku zawodowego kolejarzy. Odstawienie znanych tu dobrze w mieście złoczyńców z więzienia karno-śledczego do tutejszej stacji kolejowej w ubraniach aresztanckich, **było nielada sensacją dla Czortkowa.**

Kino SIVLOWY Szaszkiewicza 5. „DZWONNIK Z NOTRE DAME“

W głównej roli LON CHANEY. ZNIŻKI WAŻNE. Ceny na pierwszy i ostatni program po gr. 60, 80 i zł. 1.20. **Film ten tego roku na żadnym ekranie Lwowa nie będzie wyświetlany**

LWÓW — FALA 385.

Za kilka dni otwarcie stacji nadawczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. stycznia (st) Według zapewnień kierownictwa technicznego Polskiego Radja, około 15. stycznia uruchomiona zostanie **prowizoryczna nowa stacja nadawcza we Lwowie,** która pracować będzie **na fali 385 m. z mocą około 2 kilowatów.** Stacja ta zostanie zastąpiona w lecie br. **stałą stacją o mocy 18 kilowat** i obsługiwać będzie stale **południowo-wschodnią połać naszego kraju.**

REJESTRACJA DÓBR KOŚCIELNYCH.

Warszawa, 11 stycznia. (st) Zgodnie z odpowiednim paragrafem konkordatu, zawartego między Polską a Stolicą Apostolską, dokonana jest t. zw. **intabulacja praw własności kościoła katolickiego** do dóbr, które znajdują się obecnie **w jego faktycznem posiadaniu.** Dotychczas wpisano już do ksiąg hipotecznych **86 objektów kościelnych** na terenie archidjecezji warszawskiej i sąsiedniej. Dla prowadzenia tej rejestracji dóbr kościelnych w archidjecezji lwowskiej i krakowskiej został delegowany z ramienia zarządu **dr. Eugenjusz Bartel.**

INTRYGI NIEMIEC SIĘGAJĄ AŻ DO CHIN.

Szanghaj, 11. stycznia. (AW). „Evening News“, wychodzący w języku angielskim, występuje z bardzo **ostrym artykułem przeciwko Niemcom,** zarzucając im **mieszanie się do spraw chińskich** i potęgowanie tylko w ten sposób **rozterek wewnętrznych** w tym kraju. W artykule tym podkreśla się, że Niemcy **gwałcą Traktat Wersalski,** przesyłając do Chin znaczne ilości **broni, amunicji i gazów trujących.**

MIN. CZERWIŃSKI NIE PRZYJEDZIE DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 stycznia. (st) Zapowiedziany dziś wieczorem wyjazd **min. Czewińskiego do Lwowa został odłożony z powodu pilnych zajęć p. Ministra w obecnej chwili.**

Echa procesu „Nuzy“

Lwów, 12. stycznia.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Odnośnie do artykułu „Echa procesu N. U. Z. Y.“, zamieszczonego w nrze 9097 „Gazety Porannej“ z 12. bm. czuję się w obowiązku, pomijając wszelkie inne jego prawnicze nieścisłości, sprostować, że nie wszyscy członkowie spółdzielni N. U. Z. A. mają ponad udział i dopłatę, tj. ponad kwotę 45 dopłacić jeszcze koszta przegranego procesu po 2 zł. 20 gr., ale tylko ci, którzy dali pełnomocnictwo p. drowi Karolowi Srokowskiemu do wytoczenia sporu przeciw masie konkursowej spółdzielni N. U. Z. A., przegranego następnie we wszystkich trzech instancjach, wskutek czego zasądzeni zostali na zapłatę kosztów sporu w kwocie 1848 zł. **Dr. Stanisław Korytko,** zarządca masy konkursowej spółdzielni N. U. Z. A.“.

Niemowlę udusiła sznurkiem!

Lwów, 12. stycznia.

(K. Z.). Aresztowano w Jarosławiu Chanę Teich, rodem z Woli ranizowskiej **pod zarzutem zamordowania dziecka płci żeńskiej 4-tygodniowego.** W pierwszej chwili podała ona, że wskutek pośliźnięcia się koło dworca kolejowego wypadła jej dziecina z rąk i zabiła się wskutek uderzenia, potem twierdziła, że zmarło dziecko w drodze w pociągu. Tym kłamliwym twierdzeniom zaprzeczyła sekcja zwłok niemowlęcia, a komisja sądowa stwierdziła, że **powodem śmierci dziecięcia było początkowe ogłuszenie w głowę tępem narzędziem, a następnie uduszenie sznurkiem.** Wyrodna matka stanie niedługo przed sądem.

Przeciął sobie brzytwą gardło.

Lwów, 12. stycznia.

(—). Wczoraj popołudniu wezwano Pogotowie Ratunkowe **za rogatkę Stryjską do Państwowych Zakładów obróbki drzewa,** gdzie robotnik **Wojciech Morawiecki** targnął się na życie i **przeciął sobie brzytwą gardło.** Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy **odwiozło go do szpitala.** Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Porwanie dziecka.

Lwów, 12 stycznia.

(—) Stanisław Pietryk, zam. przy ul. Wojciecha 26, doniósł wczoraj policji, że o godz. 10 rano, gdy bawił w mieszkaniu, **wpadła żoną jego z niejakim Józefem Dybowskim, naczelnikiem gminy w Omelnikach** (wojew. wileńskie). Dybowski rzucił się na niego, **przytrzymał za gardło, zaś żona korzystając z obezwładnienia, porwała dziecko i wybiegła na ulicę.** Za nią wybiegł Dybowski i oboje z porwanem dzieckiem wsiedli do auta i odjechali w niewiadomym kierunku. — Policja wdrożyła dochodzenie.

Chcieli pójść pod Ratusz.

NIEUDAŁY WYBRYK KOMUNISTYCZNY.

Lwów, 12. stycznia.

(—) Wczoraj przed południem garstka komunistów zdołała wyprowadzić na pl. Teodora **grupę bezrobotnych** i usiłowała z niej **uformować pochód, który miał się udać pod Magistrat i tam demonstrować.** Przedtem jeszcze jeden z komunistów począł **przemawiać do zgromadzonych,** ale nie zdołał przemówienia swego ukończyć, albowiem **przybyła policja i demonstrantów rozprószyła, zaś mowcę aresztowała.**

Jubileusz 50-letni.

W roku 1880 zostało założone Laboratorjum St. Górski w Warszawie i wydało na rynek najpopularniejszy obecnie płyn ARAGO do niszczenia odcisków (nagniotków). Skuteczność tego płynu przewyższa wszelkie wyroby konkurencyjne. — Pomimo wyższej ceny sprzedażnej płyn ARAGO cieszy się największem wzięciem, ponieważ każdy woli płacić cokolwiek więcej, i dostać faktycznie dobry preparat, aniżeli tanio kupić bez wartościowe, czasem nawet szkodliwe środki. 10 najwyższych nagród na wystawach krajowych i zagranicznych świadczy o jakości tego popularnego płynu.

Aresztowanie b. posła Dolanowicza

pod zarzutem łapownictwa przy rozdawaniu posad kolejowych

Lwów, 12. stycznia.

(—). **Afera łapownicza** w lwowskiej Dyrekcji kolejowej, o której już kilkakrotnie donosiliśmy, **zatacza coraz szersze kręgi,** a dochodzenia policyjne, oraz śledztwo sądowe prowadzone bez przerwy od szeregu tygodni **krystalizuje fakty, które przedstawiają się istotnie ponuro,** bo świadczą, że gangrena w postaci łapownictwa głęboko wżarła się w organizm kolejnictwa lwowskiego. Na usprawiedliwienie tego smutnego faktu można powiedzieć, że nie datuje się ono od jakichś ostat nich miesięcy, ale był to **system, wprowadzony może jeszcze przez poprzednie pokolenie.** Jednem słowem, **publiczną było tajemnicą, że aby otrzymać posadę, zwłaszcza niższego funkcjonarjusza przy kolei, trzeba było dać łapówkę.** Z tym stanem rzeczy godzili się wszyscy kandydaci do służby kolejowej i **nawet nie starali się bez kubana o przyjęcie do kolei.** Wszyscy o tem wiedzieli, wszyscy o tem mówili i wszyscy do tego przyzwyczaili się, jak do codziennego chleba i nikomu nie przyszło na myśl, względnie może i brakło odwagi **do zatknięcia kija w to mrowisko i wydobycia tej ponurej afery na światło dzienne.**

Dopiero obecny prezes Dyrekcji kolei, p. **Prachtel-Morawiański,** do którego uszu w ostatnich czasach również doszły wersje **w formie niekonkretnej** o tych nadużyciach, zajął się energicznie sprawą i **w własnym zakresie rozpoczął dochodzenia.** W tym samym okresie wydział śledczy we Lwowie, którego aktywność i przedsiębiorczość zdobyła sobie uznanie społeczeństwa lwowskiego, **rozpoczął równocześnie dochodzenia na podstawie otrzymanych w tym kierunku konkretnych informacji.** Sprawę tę powierzono kierownikowi brygady oszustw, jednemu z najtęższych i najinteligentniejszych oficerów policji **drowi Burdzie,** który z wielkim zapałem zabrał się do tej niezwykle ciężkiej, jak to w fachowym języku wyrażają „śliskiej" sprawy i **prowadzi ją ku całkowitemu rozwiązaniu.** Równolegle na terenie sądowym śledztwo w tej sprawie prowadzi **radca Słowikowski,** pracując wobec olbrzymiego materjału, dniami i nocami. Efektem niezmordowanej pracy było doprowadzenie do jądra sprawy, wyniki zaś okazały się wprost druzgocące.

Już z dotychczasowego stanu rzeczy wynika, że jednostki **udrapowane w togi obrońców rzesz kolejarskich i trybunów ludu brały udział w wyłudzaniu pieniędzy od najbiedniejszych ludzi,** tj. tych, którym chodziło o zdobycie kawałka chleba i którzy **musieli niejednokrotnie dla złożenia haraczu sprzedawać ostatnią krowę, czy podu-szkę.** Ci opiekunowie i trybuni posługiwali się sforą **pomocników i naganiaczy,** a z uzyskanych na tej drodze pieniędzy **urządzali wystawne zabawy i przyjęcia.**

Nie chcemy w tej chwili cytować nazwisk tych wszystkich matadorów, wmieszanych **w brudną aferę, zwłaszcza, że śledztwo nie zostało jeszcze zamknięte,** ograniczymy się jedynie dzisiaj do zanotowania **faktu aresztowania wmieszanego w tę sprawę Stefana Dolanowicza, urzędnika kolejowego IX stopnia służbowego,** jako podejrzanego o współudział w wyrabianiu posad kolejowych za wynagrodzeniem pieniężnem. Dolanowicz przydzielony jest do Dyrekcji kolei państwowych w Katowicach i urlopowany w związku z funkcją sprawowaną na terenie lwowskim.

Osoba p. Dolanowicza **nie jest obcą społeczeństwu lwowskiemu,** aczkolwiek chodzi w tym wypadku tylko o **skromnego urzędnika kolejowego,** należy bowiem sobie przypomnieć, że p. Dolanowicz **w poprzednim Sejmie piastował mandat poselski,** a to dzięki poparciu jednego ze stronnictw, oraz dzięki odłamowi kolejarzy, którzy chcieli w nim widzieć swego obrońcę na forum sejmowem. P. Dolanowicz piastował stanowisko prezesa Związku a ponieważ związek liczył niewiele członków, przeto **obiecankami posad i awansów starał się zjednywać zwolenników.** Tak było na początku, później zaś kandydaci **musieli się opłacać.**

Nie potrzebujemy dodawać, że aresztowanie tak wybitnego działacza kolejowego, b. posła pod zarzutem współudziału w tej ohydnej zbrodni, które nastąpiło **po gruntownem śledztwie** i zarządzonem przez sędziego radcy Słowikowskiego, wywołało w szerokich rzeszach kolejarzy **piorunujące wprost wrażenie.** Należy zaznaczyć, że aresztowanie p. Dolanowicza i osadzenie go w więzieniu **nie stanowi jeszcze kropki nad „i",** ale ze względów łatwo zrozumiałych, nie możemy w tej chwili jeszcze podać dalszych szczegółów sprawy, która, że się tak wyrazimy, finalizuje się i będzie miała niezwykle ciekawy epilog.

Jak to duch dostał się

na sześć miesięcy do kryminału.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w styczniu.

We wsi Żabie na Huculszczyźnie **Dawid Wimmer** wraz z żoną Henią prowadzą spirytusowy sklep monopolowy. W ubiegłym roku, a mianowicie w nocy z 29 na 30 sierpnia Wimmer wraz ze swą rodziną wrócił do domu z pogrzebu znajomego, który to pogrzeb odbył się **około północy.** Pod wrażeniem obrzędu pogrzebowego Wimmer mimo żarliwych modlitw **zasnąć nie mógł, rozmyślając na temat znikomości człowieka.**

W tem zdawało mu się, że w sąsiedniej izbie, w której mieści się lokal spirytusowy **coś się porusza.** Był pewny, że to **duch zmarłego nieboszczyka odwiedza go,** a modląc się żarliwie wsłuchiwał się w szmery. I oto usłyszał **brzęk szkła,** a następnie poruszania się w lokalu sklepowym, **jakby poszczególne przedmioty same się zesuwały;** w przestrachu wołając o pomoc zamiast do drugiej izby, w której spali domownicy, wpadł Wimmer do lokalu sklepowego i **tamże wprost natknął się na „ducha".** I ukąsił go duch w prawą rękę, **pogryzł w podbródek, rzucił na ziemię, a kiedy na wołania o pomoc zbiegli się domownicy, udało się ducha przytrzymać.**

Następnie już wszyscy domownicy, a to: **Henia Wimmer, Beila Sperber,** poturbowany gospodarz domu **Dawid Wimmer i Dmytro Pihulak ducha związali łańcuchami** i przystąpili do bliższego zbadania go. Ale oto „duch" okazał djabelskie siły, zerwał i zrzucił łańcuchy a sam wyskoczył przez zbite okno.

Tym duchem był **19-letni chłopak, hucuł, Andrij Nestoruk.** Mając już za sobą kilka drobniejszych kradzieży, skorzystał z tej okazji, że domownicy wybrali się na pogrzeb i postanowił **zaopatrzyć się w kilkadziesiąt butelek alkoholu.** Ale noga mu się pośliznęła.

Przed kilkoma dniami odpowiadał Nestoruk przed sądem okręgowym w Kołomyi za zbrodnię kradzieży, wymuszenie i niebezpiecznych pogróżek, a sąd okręg. orzekł, że niesfornego ducha **zamknąć należy na 6 miesięcy.**

Podczas rozprawy Nestoruk usiłował w Sąd wmówić, iż to **domownicy sami między sobą się pobili w ciemnościach i z przestrachu,** ale sąd temu naiwnemu opowiadaniu nie dał wiary.

OSTRZEŻENIE!

Tylko dobre się naśladuje i fałszuje

Dlatego musisz chronić się przed bezwartościowemi naśladownictwami żądać wyraźnie znanych od dziesiątek lat **czekoladek przeczyszczających**

DARMOL

Nr. rej. M. S. W. 1199.

Na każdej tabletce znajduje się napis **Darmol J. Brady.**

Do nabycia **we wszystkich aptekach!**

Epilog włamania przy ul. Chorążczyzny

SPRAWCY SKAZANI ŁĄCZNIE NA 10 LAT WIĘZIENIA.

Lwów, 12 stycznia.

(—) Przedwczoraj podjęta została na nowo **rozprawa przeciwko szajce włamywaczy,** którzy w nocy z 14 na 15 października ub. r. wtargnęli do sklepu **Maksa Weinstocka, przy ul. Chorążczyzny i usiłowali rozbić kasę,** zawierającą stemple i znaczki pocztowe na kwotę **około 50.000 zł.** Szajka ta, złożona z Stefana **Wołoszyna, Jana Wanika, Józefa Rosenbuscha i Leona Kohla i Józefa Fischa,** miała pecha, albowiem w momencie, gdy Wołoszyn i Janik wewnątrz sklepu pracowali nad rozbiciem kasy a towarzysze ich **czatowali przed sklepem,** zostali wszyscy **przez policję aresztowani.** Po wyczerpującej rozprawie, trwającej dwa dni, zapadł wczoraj wyrok, mocą którego skazano **Wołoszyna na 3 lata, Wanika na dwa lata, Rosenbuscha na dwa i pół i Kohla na dwa i pół roku.** Fisch został uwolniony.

Trybunałowi przewodniczył radca Zawistowski, oskarżał prokurator **Sobolewski,** bronili adwokaci **dr. Hecht, dr. Macieliński, dr. Szymon Weiss i dr. radca Rusin.**

Wywiadowczynie sanitarne

we Lwowie, Drohobyczu i Przemyślu.

Lwów 12. stycznia.

(—) Onegdaj zakończył się w Warszawie **kurs wywiadowczyń policyjnych.** Do okręgu lwowskiego przydzielono **10 wywiadowczyń,** z czego 6 oddano **do dyspozycji wydziału śledczemu** miasta Lwowa do Brygady sanitarno-obyczajowej, zaś **po dwie** otrzymały miasta **Drohobycz i Przemyśl.**

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Na Karnawał

najpiekniejsze nowości w jedwabiach Crep. georgetach - tiulach w wyro-, bach fantazyjnych

poleca w olbrzymim wyborze firma

ANTONI UWIERA

LWÓW, UL. HALICKA L. 10.

Filje: Tarnopol, Drohobycz, Stryj, Tarnów.

KWIAT ŚNIEŻNY!

Na dancingu czy na balu
Od szeregu długich lat,
Wszystkie Panie zawsze chwalą
Tylko cudny „Śnieżny Kwiat“.

Jeśli Pani przy spotkaniu
Panu poda swoją dłoń,
Ten natychmiast w powitaniu
Krzyknie „Kwiat Śnieżny“
przecudna woń.

Już nastąpiło otwarcie

HANDLU DELIKATESÓW i POKOJU DO ŚNIADAŃ

firmy:

J. BAJER & J. KOLASA

Lwów, Legjonów 1.

obok kinoteatru Palace.

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę memu nieodżałowanemu śp. mężowi Bogumiłowi, zasyłam tą drogą serdeczne podziękowania.

818 **ZOFJA KISLINGEROWA**

Najlepszy aparat do golenia oryg. **„GILLETTE“** i najlepsze mydło do golenia prawdziwe **„TLEN“**

Kosztują łącznie tylko 3 zł.

Cena reklamowa. Wyjątkowa sposobność. Do nabycia wszędzie.

26 osób sprzecza się o jedzenie.

Lwów, 12. stycznia.

(=) Kto ma wcześniej dostać jedzenie: **moje czy twoje dzieci?** — Oto kwestja sporna, którą miał niedawno rozstrzygnąć **pewien nowojorski sędzia rozodowy.** Rodzina składała się z 26 osób, **14 dzieci** pochodziło od pierwszego męża kobiety, a **12** od pierwszej żony mężczyzny. Ponieważ mieszkanie było **zbyt szczupłe,** aby wszyscy równocześnie mogli zasiąść do stołu, Chodziło o to,

kto ma prędzej

dostać jedzenie: dzieci męża czy żony. On utrzymywał, że daje

pieniądze

na jedzenie, a zatem jego dzieciom należy się pierwszeństwo, natomiast ona twierdziła, że

gotuje

jedzenie, a więc jej dzieci powinny wcześniej otrzymać posiłek. Mimo perswazyj sędziego, żadna ze stron **stanowczo nie chciała ustąpić.** Wobec tego **doszło do rozwodu...**

Gdyby ów sędzia amerykański był **Salomonem,** rozstrzygnąłby ten spór w sposób następujący: Do obiadu zasiadałaby najpierw **połowa dzieci męża i żony, a następnie druga połowa...** I wszystko byłoby w porządku...

Zabiła dziecko z miłości.

TRAGEDJA NIESZCZĘŚLIWEJ MATKI.

Lwów, 12. stycznia.

(=) Przed sądem berlińskim zasiadła jako oskarżona **młoda, 21-letnia kobieta.** Jest to cicha, szczupła, szara istota, **zupełnie złamana,** odpowiadająca najczęściej skinięciem głowy lub wzruszeniem ramion... Zadusiła swego

5-tygodniowego synka,

gdy się dowiedziała, że dotknięty jest jedną z **najstraszliwszych chorób, dręczących ludzkość...** Nie mogła patrzeć na **męczarnie dzieciny...**

Mąż liczy lat 23 i jest **drukarzem...** Żonę swą poznał przed dwoma laty. Gdy uczuła się matką, ucieszył się bardzo, ożenił się z nią, a

narodziny dziecka

napełniły jego serce **wielką radością...** Dziecko jego nie było zdrowe... Często cierpiało na **konwulsje,** a wreszcie dostało na całem ciele **wysypkę...** Matka udała się do Poradni i tutaj oświadczono jej bez ogródek

prawdę...

Ten wyrok nieubłagany podziałał jak **uderzenie gromu** na wątłą kobietę, kto ra jeszcze jako dziewczyna z powodu rozstroju nerwowego kilkakrotnie usiłowała **popełnić samobójstwo.**

To było w sobotę.

W niedzielę udało się małżeństwo z dzieckiem na spacer. W poniedziałek mąż **poszedł do pracy.** Gdy powrócił, **dziecko już nie żyło,** a żona nurzała się we krwi, gdyż **przecięła sobie żyły...**

— Wybacz mi — powiedziała — zabiłam dziecko i chciałam także odebrać sobie życie... **Nie mogłam patrzeć na jego konwulsje...** Mąż przewiązał żonie rękę, aby powstrzymać upływ krwi. Zamiast czynić żonie wyrzuty, udał się na policję i

oskarżył siebie

o to zabójstwo. Żona jednak nie dopuściła do tego i **wyznała prawdę.**

Z wielkim trudem wydobył sędzia te szczegóły od pary małżeńskiej, która jest bardzo małomowna...

— **Dlaczego chciał pan wziąć na siebie czyn?** — pyta sędzia.

— Ponieważ mężczyzna **więcej może znieść, niż kobieta...**

Rzeczoznawca psychjatryczny wydaje orzeczenie bardzo życzliwe dla oskarżonej. Wyrok **uwalnia ją od winy i kary...**

Postulaty krawców konfekcyjnych.

Lwów, 12 stycznia.

(jp) W dniu wczorajszym odbyło się w sali Centrali drobnych kupców i handlarzy, przy pl. Gołuchowskich 1, o godz. 11 przed południem zgromadzenie **Związku zawodowego krawców konfekcyjnych „Unja“,** pracujących dla magazynów gotowych ubrań.

Na porządku dziennym było omówienie przykrego położenia stanu mieszczańskiego w ogólności, a stosunków panujących w zawodzie krawieckim w szczególności. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni wypowiadają się **przeciw wyzyskowi ze strony niektórych właścicieli sklepów konfekcyjnych,** doprowadzających pracowników tej branży do ruiny materjalnej. Zgromadzeni wzywają w rezolucji wszystkie organizacje krawieckie do **stworzenia wspólnego frontu** celem polepszenia warunków bytu. Imieniem katolickich krawców zgłosił akces do powyższej rezolucji **p. Andrzejczyk.**

†

W jedenastą rocznicę śmierci

Dra Jana Wilusza

majora 5 pułku artylerji, poległego w Obronie Lwowa, odprawiona zostanie we wtorek 14 stycznia o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja przed wielkim ołtarzem

msza św. żałobna

na którą zaprasza **żona.**

Podziękowanie

Drowi Deichesowi chirurgowi szpit. wojsk. we Lwowie zam. przy ul. Żółkiewskiej 66 składa serdeczne podziękowanie za wyleczenie

Lucja Selzerówna.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 13. I. 1930.

CLAUDE ORVAL.

EKSPERYMENT.

Gaston Rodier napełnił wazonik różami, gdy nagle głośny dzwonek rozległ się przy drzwiach wejściowych. Gaston rzucił trwożny wzrok na zegar, stojący na stole i mruknął, zdziwiony:

— Kto to może być? O tej godzinie to napewno nie ona...

Wzruszył ramionami i udał się na korytarz, mówiąc do siebie:

— Jeśli to jeden z wierzycieli, będę musiał go czemprędzej odprawić.

Otworzył drzwi na szerokość szpary i ujrzał przed sobą nieznajomego mężczyznę.

— Czego pan sobie życzy? Ach, cóż to ma znaczyć?...

Nieznajomy, nie mówiąc ani słowa, pchnął drzwi, które otwarły się szeroko. Gaston cofnął się przerażony.

— Pan będzie łaskaw mi wytłumaczyć — rzekł Rodier, drżącym ze zdenerwowania głosem — co to wszystko ma znaczyć? Czego pan sobie życzy?

— Zapytaj mnie pan lepiej kim jestem! Jestem mężem...

— Mężem?

— Tak, mężem kobiety, na którą pan czeka.

— Ach!...

Ze ściśniętem gardłem Rodier obserwował każdy ruch przybysza. Widział, jak nieznajomy wsunął rękę do tylnej kieszeni, bawiąc się jakimś przedmiotem. Z trudem wydobył ze siebie:

— Ale ja nie rozumiem...

— Czego pan nie rozumie? Oczekuje pan tu pewnej kobiety, której jestem mężem. To wszystko.

— Proszę pana, ten żart...

— Ani słowa więcej. Żądam zupełnego posłuszeństwa, w przeciwnym razie zabiję pana, jak psa.

Twarz przybysza zmieniła się i Gaston Rodier miał wrażenie, że widzi palec wskazujący na cynglu.

— Weź pan pióro i papier. Natychmiast. Tak. Proszę pisać to, co podyktuję: „Szanowna Pani!“

Rodier podniósł głowę i zapytał:

— Przepraszam, do kogo ten list?

— Do kogo? Do pańskiej kochanki. Milcz pan! Powtarzam: „Szanowna Pani! Proszę na mnie więcej nie liczyć. Otwiera się przede mną świetlana przyszłość i nie mam prawa rezygnować z nadarzającej się okazji. Proszę mi wybaczyć i zapomnieć o mnie“.

Gaston Rodier skrzywił się.

— Nie, nie. Nie mogę!

— Proszę to podpisać. Niech pan w tej chwili podpisze, w przeciwnym razie...

Ręka przybysza zadrżała. Rodier podpisał.

— Teraz otwórz pan drzwi. Proszę mieć na uwadze, że pilnuję pana. Tak. Ona zaraz tu przyjdzie. Gdy usłyszy pan jej kroki, schowa się pan w przyległym pokoju i będzie pan tam czekał cały czas, nie ruszając się z miejsca. Zrozumiał pan?

Gaston Rodier spojrzał na zegarek i wybełkotał:

— Przepraszam pana...

— Niema żadnych sprzeciwów! Jestem dość cierpliwy! Acha, uwaga!...

Ktoś zapukał do drzwi. Na dany znak przez przybysza Rodier ukrył się w przyległym pokoju. Po chwili do mieszkania weszła kobieta. Zatrzymała się na progu i rozejrzała się po pokoju.

— Napróżno — rzekł jej mąż ironicznym głosem — nie szukaj, on poszedł. Stało się tak, jak zapowiedziałem. Uciekł jak podły tchórz.

Coś załamało się w sercu niewiasty, która zbladła i usiadła na krześle.

— A więc — ciągnął dalej ten sam sarkastyczny głos — czy nie miałem racji, czy nie mówiłem ci, że to podłe indywiduum, przez które zdruzgotałaś nasze szczęście rodzinne, zlęknie się najlżejszej nawet groźby? Nawet nie próbował przeciwstawić się! Oto list, który pozostawił! Podyktowałem mu, co mi na myśl przyszło. Masz! Przeczytaj!

Młoda kobieta wzięła karte do ręki, próbując odcyfrować słowa, które skakały jej przed oczyma. Mąż spacerował po pokoju z założonemi z tyłu rękoma i mówił podnieconym głosem:

— Wydobyłem od ciebie nazwisko i adres tego nędznika. Odrazu zaproponowałem dokonanie tego eksperymentu. Starałaś się mnie odciągnąć od tego zamiaru, dowodząc, że on cię kocha. Wmawiałaś we mnie, że on raczej popełni samobójstwo, niż usłucha mego rozkazu.

Młoda kobieta zakryła twarz rękoma.

— Dziwisz się, prawda? Wydawało ci się to niemożliwe! Tak mało go się teraz boję, że mogę ci go nawet pokazać! Możesz mu się przyjrzeć, proszę bardzo!

Do pokoju wszedł Gaston Rodier ze spuszczoną głową.

Gdy ukazał się na progu, młoda kobieta podniosła się z krzesła i rzekła stłumionym głosem:

— Ja go nie znam...

Przyjrzała się jeszcze raz uważnie twarzy Gastona i zawołała:

— Co pan tutaj robi?

Rodier również zrobił zdziwioną minę i odparł:

— Cóż to ma znaczyć? Ja pani również nie znam!

W pokoju zapanowało milczenie. Małżonek stracił dawną pewność. Nagle Rodier zatrząsł się od śmiechu.

— Mam wrażenie, że już wszystko rozumiem, — rzekł nieprzerywając śmiechu. — Pani prawdopodobnie chciała tu spotkać Andrzeja Beauvois, prawda? Wobec tego bardzo panią przepraszam, jak również pana. Z powodu ciężkich czasów obydwaj zajmujemy ten pokój. W poniedziałki, środy i soboty przebywa tu przyjaciel mój Andrzej Beauvois, ale dziś, we wtorek, ponadto w piątki i niedzielę pokój ten należy do mnie.

Odzyskawszy swobodę ruchów, Gaston Rodier spojrzał na zegarek i dodał:

— Jeszcze raz przepraszam stokrotnie za fatygę, ale oczekuję w tej chwili pewnej damy i obecność państwa mogłaby ją zaniepokoić. Bardzo państwa przepraszam... — a zwracając się do męża dodał:

— Uważam, że eksperyment pański nie jest jeszcze stracony. Może pan jutro przyjdzie znowu?... Tłum. C. S.

Niepospolite walory wszystkich premij

Konkursu karnawałowego „Gazety Porannej"

Dwadzieścia pięć cennych premij! Czyż jest kobieta, któraby się mogła oprzeć chęci wzięcia udziału w tym wielkim turnieju o uśmiech losu?

Lwów, 12. stycznia.

Odwiedziła mię znajoma z prowincji. Była promieniejąca.

— Jakaż korzystna zmiana zaszła w życiu pani? — pytam po pierwszych słowach powitania — zmiana, która odświeża panią i odmładza?

— Ach, tak — potwierdził mój gość. — Życie nabrało dla mnie nowego uroku, od kiedy na moim horyzoncie zajaśniały możliwości, których niedawno jeszcze nie mogłam się spodziewać.

?.....

— Błękitny lis. Nie chcę się bawić w zagadki, dlatego odrazu wypowiadam to czarodziejskie słowo.

Nieosiągalne marzenia.

— Proszę mi wierzyć, że od dłuższego już czasu niechętnie nawet przejeżdżałam do Lwowa. Od kilku już lat bowiem opanowało mnie z siłą niemal manji prześladowczej, pragnienie nabycia pięknego collier — naturalnie lisa, bo przecież lis jest teraz obowiązujący dla każdej szanującej się kobiety. Za każdem przybyciem do Lwowa pierwszym celem moich kroków była ulica Hetmańska, aby się przyglądnąć **wspaniałym wystawom**

Składu futer S. Fischa,

gdzie zawsze można być pewną, że zobaczy się rzeczy najpiękniejsze i najmodniejsze w zakresie futernictwa.

Lisy niebieskie, błękitne, alaska, srebrne, przykuwały mój wzrok. Lecz niestety, nie miałam gotówki, aby jeden z tych okazów nabyć na własność. Odkładałam to więc na później, na lepsze czasy. Ale czasy się pogarszały, a ceny futer z każdym rokiem a zwłaszcza lisów, wzrastały. Tak więc nadzieja nabycia lisa znikła, a pozostał nieuleczalny spleen. Aż oto **konkurs karnawałowy „Gazety Porannej" zapalił znowu gwiazdę nadziei na chmurnym horyzoncie.** Od czasu jego ogłoszenia oczekuję niecierpliwie ukazania się kuponów, bo dlaczegoż właśnie nie miałaby na mnie przypaść **wygrana najwspanialszego daru, jaki ofiarowała firma S. Fisch dla Czytelniczek „Gazety Porannej"?**

Zwierzenie mojej znajomej naświetla w sposób charakterystyczny zainteresowanie, jaki wzbudził wśród szerokich kół Czytelniczek nasz konkurs karnawałowy, a zwłaszcza wspaniała pierwsza premja, t. j. **błękitny lis ofiarowany przez zaszczytnie znaną firmę S. Fisch przy ul. Hetmańskiej 20, która nadto dodała drugi wspaniały dar, t. j. collier z prawdziwego tchórza.**

Niemniejsze zainteresowanie wzbudzają inne **premje, z których każda stanowi prawdziwą atrakcję naszego turnieju o uśmiech losu.**

Bo czyż nie jest to rzeczą prawdziwie bajeczną, iż można uzyskać, przy odrobinie szczęścia, zupełnie za darmo **piękną, jak marzenie, kombinację jedwabną, przyozdobioną z całym nowoczesnym wykwintem bądź to najdelikatniejszemi koronkami, bądź to wytwornie wykonanym haftem maszynowym, a nawet ręcznym.** — Jak wiemy bowiem, znana zaszczytnie od dziesiątek lat w mieście naszem **firma wyrobów bieliźnianych M. Beyer i Sp. przy ul. Legjonów l. 1** ofiarowała na rzecz konkursu „Gazety Porannej"

12 sztuk kombinacyj jedwabnych, z których **cztery są ozdobione haftem ręcznym,** wszystkie zaś odznaczają się **tą niezrównaną solidnością wykonania i doborowym materjałem, które cechują wszystkie wyroby tej pierwszorzędnej firmy, mogącej zadowolić najwybredniejsze wymagania klijenteli.**

Być piękną na obrazku i w życiu.

Niemniej ponętną rzeczą jest otrzymać **bon, uprawniający do otrzymania pół tuzina artystycznych zdjęć gabinetowych w 2 pozycjach w Artystycznym Zakładzie fotograficznym „Hennera", ul. Koralnicka l. 4** (właściciel Marcin Jaeger). Wszak wiecie bowiem wszystkie, Miłe Czytelniczki, że **fotografje wykonane w tem atelier mają wartość dzieł sztuki. Pięć laureatek konkursowych** zatem będzie mogło korzystać, dzięki przystąpieniu tego Artystycznego Zakładu fotograficznego do naszego konkursu, z tej sposobności otrzymania za darmo pięknej i korzystnej **podobizny.**

A wreszcie... O ile przyjemnie jest ujrzeć się piękną na fotografji, to o ileż jeszcze przyjemniej, jeśli zwierciadło odbija nam

piękny obraz naszej twarzy,

jeśli czujemy, że zwrok otoczenia spoczywa na nas z upodobaniem, że jednem słowem, **urolla nasza jest bez zarzutu.**

A tę sposobność **możliwie najskuteczniejszego poprawienia braków urody daje laureatkom konkursowym przystąpienie do naszego konkursu p. Haliny Sładowskiej, właścicielki Salonu piękności przy ul. Akademickiej l. 21.** Pierwszorzędny ten instytut kosmetyczny, którego właścicielka i kierowniczka jest **dyplomowaną laureatką uniwersytetu piękności w Paryżu, znanego pod mianem „Cedib",** ofiarowuje na rzecz naszego konkursu

3 abonamenty na 6 zabiegów kosmetycznych

(masaże, wibracje, usuwanie nieczystości cery i t. p.), nadto zaś

3 komplety środków upiększających,

jak puder, krem dzienny (pod puder) i krem nocny do zmywania i masażu. Wartość tej oferty jest tem większa, że każda z laureatek, na którą padnie wygrana, będzie poddana naprzód **fachowemu badaniu w instytucie p. Sładowskiej celem zastosowania do niej indywidualnej metody, ewentualnie odpowiednich dla właściwości cery środków kosmetycznych.**

Takie są niepospolite walory wszystkich 25 premji naszego konkursu karnawałowego.

Nie dziw zatem, że **wszystkie nasze Czytelniczki odnoszą się z najwyższem uznaniem do akcji, podjętej przez Redakcję „Gazety Porannej" i, że pierwszy kupon naszego wielkiego konkursu karnawałowego, który ukaże się dnia 16. bm., jest oczekiwany z powszechną niecierpliwością.**

Ettingera BALSAM na ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.

Skład i wyrób

Apteka M. Ettingera

Lwów, plac Gołuchowskich

Tragedja w latarni morskiej.

Dwaj przyjaciele i piękna Bretonka.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 12. stycznia.

(=) W latarni morskiej w **La Vieille,** jednej z największych we Francji, rozegrała się niedawno

krwawa tragedja.

Przez długi czas byli dwaj strażnicy tej latarni, **Raul Morier i Franciszek Rimet**

serdecznymi przyjaciółmi.

Lecz pewnego wieczora, wolnego od służby, poznał Morier **pewną dziewczynę bretońską.** Nazywała się ona **Klara Martignon.** Od pierwszego wejrzenia

zakochał się

w uroczej brunetce i zdawało mu się, że również ona **darzyła go sympatją.**

Powróciwszy na wieżę, opowiedział przyjacielowi o Klarze. Nakreślił jej obraz w tak **płomiennych i entuzjastycznych barwach,** że Rimet pewnego wolnego wieczora powziął zamiar zapoznania się z Klarą. Przeznaczenie chciało, że także i on **zakochał się bez pamięci w Bretonce.** Również i jemu zdawało się, że dziewczyna jest mu wzajemną...

Następnej nocy wybuchł

gwałtowny orkan,

który szalał przez cały tydzień. Drugiej nocy nastąpiła rzecz straszliwa: Rimet nie potrafił zachować w tajemnicy swego szczęścia. Opowiedział swemu przyjacielowi, że kocha Klarę i pewny jest jej wzajemności. Morier nic odpowiedział nic, lecz w oczach jego **zabłysnął ogień złowrogi...**

Najbliższej nocy spostrzegli mieszkańcy wybrzeża z przerażeniem, że latarnia morska

tonie w mroku....

Dopiero jednak, gdy morze nieco się uspokoiło, można było **przekonać się o przyczynie.** W dolnej ubikacji wieży zastano **zwłoki Moriera,** a w górnej — leżał **konający Rimet** z głęboką raną w piersi... Przed śmiercią oświadczył jeszcze, że przyjaciel napadł nań. Doszło między nimi do zaciętej walki, a wreszcie udało mu się

przeciwnika zastrzelić.

Sam jednak przedtem otrzymał nożem **cios śmiertelny...** Następnie powlókł się, aby dać jakiś znak o tem **tragicznem zajściu. Siły jednak odmówiły mu posłuszeństwa..**

Na szczęście zgaśnięcie latarni morskiej nie spowodowało żadnej **katastrofy okrętowej...**

W

URZĘDOWYM

SPISIE ABONENTÓW SIECI TELEFONICZNYCH

NA ROK 1930

ZAMIESZCZONE BĘDĄ OGŁOSZENIA ZLECONE NAM NAJPÓŹNIEJ DO DNIA

20 b. m.

ADMINISTRACJA

„PAR", POLSKA AGENCJA REKLAMY ODDZ. WE LWOWIE AKADEMICKA 14/I. TELEFON Nr. 45-44.

Z sali koncertowej.

Koncert Berty Kiuriny, primadonny opery wiedeńskiej.

Lwów, 12. stycznia.

Piątkowy w sali Pols. Tow. muzycznego recital słynnej śpiewaczki B. Kiuriny, jednej z najznakomitszych sił b. opery nadwornej we Wiedniu, przekonał ponownie muzykalny odłam publiczności, że złośliwy i znienawidzony upiór — niemiłosiernie niszczący wszystko ząb czasu — wobec duchowych pierwiastków sztuki tracić musi większą część swej groźnej siły. Chociażby więc ostatnie lata wpłynęły ujemnie na blask i metaliczny wdzięk sopranu p. Kiuriny — a zwłaszcza jej dawniej tak wydatnych w wysokich pozycjach tonów — pozostały dotąd nienaruszone wszystkie inne zalety tego wykwintnego i prawdziwie wyjątkowego kunsztu wokalnego. Nie ulega wątpliwości, że metaliczne brzmienie głosu i jego fizyczna wytrzymałość potęgują znacznie sumę dodatnich w każdym popisie wokalnym wrażeń, lecz w wyższym jeszcze stopniu — i niewątpliwie dla znawców sztuki i jednostek prawdziwie muzykalnych — decydującymi być muszą przy ocenie artyzmu odtwórczego piękno frazy i dykcji, stylowość śpiewu, smak artystyczny w prowadzeniu kantyleny, umiejętność wniknięcia w intencje kompozytorów i przejęcie się ich dziełami, słowem, te wszystkie walory, którymi odznaczają się zawsze produkcje znakomitej primadonny opery wiedeńskiej. Rozpoczynająca popisy piątkowe interpretacja arji z klasycznego repertuaru (jak również fragment partji Neddy z Leoncavalla „Pajaców") dopisały w mniejszym stopniu, wszystkie inne natomiast części onegdajszego programu wywołały mnóstwo zachwytów, że tylko wspomnę o poetycznem wykonaniu cyklu pieśni E. Griega, oraz o ślicznie wygłoszonych a nieznanych nam dotąd utworach autorów wymienionych w trzeciej części afisza: M. Asta i M. Oberleithnera. Powodzenie artystki postępowało w formie crescenda, i wszyscy odnieśliśmy wrażenie, że głos p. Kiuriny musi się tym razem „rozśpiewać". Do tego tak upragnionego dla publiczności (a niezawodnie też dla koncertantki!) stadium dobiegł sopran Kiuriny dopiero po sukcesach odniesionych na tle walczyka Jana Straussa, a wiele stracili ci, którzy nie uczestniczyli w nadprogramowych interpretacjach (jak arje z Pucciniego „Toski" i „Butterfly"), gdyż tu przyczynił się do powodzenia koncertu volumen głosu jakoby zupełnie innego i odnowionego. Wszak chwilowe usposobienie artysty odgrywa — jak wiadomo — wielką rolę i zmienia, nieraz z szybkością kalejdoskopu, przebieg wieczoru i nastrój na sali.

Po nieoficjalnej części programu, czyli licznych dodatkach, rozległy się więc w sali Tow. muzycznego najintensywniejsze oklaski.

Artystyczny i subtelnie dostrajający się do śpiewu akompanjament fortepianowy (z wyjątkiem kilku momentów podczas wykonania arji z „Pajaców", w której dr. H. Guensberg nie poparł intencyj solistki dostarczeniem dość wydatnego tła harmonowego) przyczynił się do sukcesów wieczoru i zasłużył na rzetelne uznanie.

Fr. Neuhauser.

Ze sportu.

Pogoń zdobywa pierwsze punkty

zwyciężając L.T.Ł. 2:0 (1:0, 0:0, 1:0)

Lwów, 12 stycznia.

Pogoń: Wańczycki, Mauer, Stworzeński, Kuchar W. Zimmer, Weissberg, Kuchar Z., Jałowy I.

L. T. Ł.: Kupczyński, Piechota, Janelli, Hemmerling, Götz, Strzelecki, Kasprzak.

Program inauguracyjny tegorocznych **mistrzostw hokejowych na lodzie** doznał w ostatniej chwili **zmiany.** Ze względu na trudności, z jakiemi spotkało się L. T. Ł. przy zwalnianiu na wczesną porę graczy, **Czarni i Lechja zgodzili się przełożyć spotkanie swe na inny dzień,** by umożliwić łyżwiarzom rozegranie zawodów **o późniejszej porze.** Zmiana programu dokonana w ostatniej chwili uniemożliwiła niestety **poinformowanie w porę publiczności,** tak, że znaczniejsza liczba punktualnych widzów zmuszoną była uzbroić się w cierpliwość, co wobec łagodnej stosunkowo aury nie było zbyt uciążliwe.

Ocieplenie się temperatury wpłynęło niestety **ujemnie na warunki lodowe. Tor był bardzo miękki,** w skutek czego powstały wyrwy i nierówności, utrudniające graczom zadanie. Ucierpieli przedewszystkiem **„technicy",** których kunszt wobec niedogodności terenowych **nie mógł należycie się ujawnić.**

Pogoń odniosła **zasłużone zwycięstwo,** mając w dwóch pierwszych tercach znaczną przewagę. Dzięki wydatnemu treningowi, przewyższała przeciwnika **przedewszystkiem zgraniem.** Pod tym względem „łyżwiarze" pozostawili wiele do życzenia, ograniczając się przeważnie do akcyj solowych, co wobec dobrej taktyki Pogoni nie wróżyło dodatnich rezultatów. W trzeciej tercy zgranie było lepsze, tembardziej, że przeciwnik zapewniwszy sobie drugą bramką zwycięstwo, zastosował obronny system gry.

Pogoń grała naogół nieźle, jednak stanowczo za powolnie. Akcje ofenzywne w zaczątkach swych dobre, **niedomagały pod względem wykończenia,** to też obydwie bramki były **solowym dziełem Mauera,** który był jednym z najlepszych na boisku. Zimmer grał słabiej niż w Krynicy, Weissberg dobry. Poprawę znać na W. Kucharze. Natomiast Stworzeński jest wciąż jeszcze w słabej formie.

Wańczycki bronił naogół pewnie. Jałowy I mimo choroby, trzymał się wcale dobrze, Zbigniew Kuchar ambitny, ma wciąż trudności z tuszą.

U Łyżwiarzy **słabo wypadł Sabiński,** który nie osiągnął formy wykazywanej za granicą i w Krynicy. Wybijał się Janelli i Hemmerling, aczkolwiek i ci gracze nie są jeszcze na właściwym poziomie. Wadą napadu L. T. Ł. jest **mała dyspozycja strzałowa,** w przeciwieństwie do napastników Pogoni, którzy strzelali nawet wiele, ale niecelnie.

Pierwsza bramka padła już w 11 min. z dalekiego strzału Mauera. W 32 min. tensam gracz znów z daleka strzela, obrońca chcąc uchwycić krążek do ręki, nadaje mu inny kierunek, czem dezorjentuje bramkarza, który zmuszony jest kapitulować poraz drugi.

Sędziował wcale poprawnie p. **Frankowski,** to też uwagi skierowane pod jego adresem przez niektórych graczy, były nie na miejscu. W przyszłości należałoby jedynie baczniejszą uwagę zwrócić na grę nogą, co jednak w zamieszaniu ujść mogło uwagi.

Dziś odbędą się dwa spotkania, a to o 10.30 na torze L. T. Ł. Czarni — L. T. Ł., a o godz. 12 w południe na torze Pogoni (na Gdańsku) przy ul. Listopada **Lechja-Pogoń.**

DZIŚ POGOŃ — BIALI.

Dziś o 12 odbędą się w sali gminnej na Zamarstynowie zawody bokserskie Pogoń — Biali. Prowadzi je p. Latowski z poznańskiej Warty, który pozostaje we Lwowie jako trener Pogoni i Białych.

Na pięknych egzotycznych wyspach

DLACZEGO LUDNOŚĆ ARCHIPELAGU SPADŁA NAGLE WIĘCEJ NIŻ DO POŁOWY?

Lwów, 11 stycznia.

(jp) Jakkolwiek statystyka wydaje się nauką suchą i bezbarwną, zawiera jednak ciekawe rewelacje dla ludzi, którzy umieją zrozumieć wymowę cyfr. Taką ciekawą rewelację stanowi statystyka francuskiego Ministerstwa dla kolonji. Ze statystyki tej dowiadujemy się, że przed paru dziesiątkami lat ludność wysp Wallis i Futuna, położonych w Polinezji, stanowiących własność francuską, **spadła nagle z 6000 mieszkańców na 2500,** co odbiło się bardzo niekorzystnie na wpływach podatkowych skarbu państwa suwerennego.

Komisja wyznaczona dla zbadania powodów tego olbrzymiego ubytku ludności stwierdziła, że poprostu pozostałych **2500 mieszkańców tych pięknych wysp, zjadło 3500 swoich współziomków** w następstwie walk, które wybuchły między poszczególnemi plemionami. Uświęconym zwyczajem wo jennym tych krajów zwycięzcy uważali za punkt honoru pozjadać zwalczonych przeciwników. Wojny zresztą miewały tam także za cel zaaprowizowania się w mięso ludzkie.

Po stwierdzeniu tego niezwykłego faktu wysłano na archipelag misjonarzy katolickich, których zadaniem było wraz z nawróceniem tubylców na łono kościoła **wytępić ludożerstwo.** Istotnie misji katolickiej udało się przekonać wyspiarzy, że mięso ludzkie nie jest konieczne do ich odżywiania, i że raczej dla należytej aprowizacji należy wprowadzić **racjonalną hodowlę bydła i trzody.** Dzięki temu ludność tych wysp podniosła się obecnie ponownie do cyfry **5 tysięcy mieszkańców.** Nadto zaś wprowadzenie racjonalnej gospodarki w tych krainach uposażonych bogato w przyrodę, uczyniło z tych wyspiarzy najlepszych podatników państwa suwerennego, przyczem odkąd przestali oni pożerać się wzajemnie, powiększyła się znakomicie ich płodność.

APARATY DETEKTOROWE

całe z bakelitu, bez szkodliwych części blaszanych

KOMPLETNE ODBIORNIKI

dla stacji nadawczej we Lwowie

„POLMET"



Fabryka Lwów,
ul. Nowej Rzeźni 25.
Tel. 19-18.

NADESŁANE.

ADWOKAT dr. LEIB LANDAU
przesiedlił się
z PRZEMYŚLA do LWOWA.
BIURO ul. AKADEMICKA 3.
Telef. 81 - 19. 848-4

Dr. Renner

Stomatolog Dentysta
Kętrzyńskiego 21.

Dr. Ignacy Better

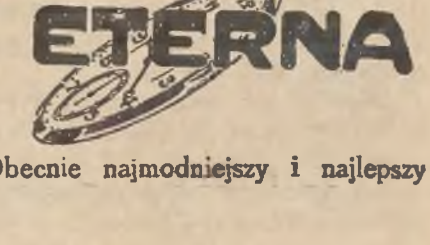
ordynuje jak zwykle w sezonie zimowym w Krynicy willa „Krakus".

„VITA" Kraków, Krowoderska 74. Tabletki „Vichy", „Kissingen", „Karlsbad" i „Billin" zastępują zupełnie wody tej samej nazwy, a są o 200% tańsze. Na składzie w aptekach i drogerjach.
6952-10

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Usuwanie włosów, plam, brodawek znamion, Djatermia, lampa kwarcowa
7511-10



Obecnie najmodniejszy i najlepszy

KRONIKA

12	STYCZNIA Niedziela Honoraty p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 12. stycznia o godzinie 3.30 „Jak się bawić to się bawić".
Niedziela, 12. stycznia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago".
Poniedziałek, 13. stycznia o godz. 7.30 „Jak się bawić to się bawić".
Wtorek, 14. stycznia o godzinie 7.30 „Księżniczka Chicago".

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 12. stycznia o godzinie 3.30 „Karol i Anna".
Niedziela, 12. stycznia o godzinie 7.30 „Karol i Anna".
Poniedziałek, 13. stycznia o godz. 7.30 „Karol i Anna".
Wtorek, 14. stycznia o godzinie 7.30 „Karol i Anna"; tani dzień — ceny zniżone.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG".
Niedziela, 12. stycznia o godz. 7.30 „Górą grube", o 9.30 „Górą grube".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen" z Al Jolsonem.
CASINO: „Magdalena".
CHIMERA: „Egzotyczna kochanka".
COLOSSEUM: „Zamach na Luna Park" i wesoła Komedja.
FATAMORGANA: „Żywy trup".
GRAŻYNA: „Całuję Twoją dłoń Madame".
KOPERNIK: „Hr. Monte Christo".
LEW: „Narzeczona Nr. 68" (Kraj bez Kobiet).
LUNA: „Jiskor".
MARYSIEŃKA: „Hr. Monte Christo".
OAZA: „Tajny kurjer".
PALACE: „Białe cienie".
PASAŻ: „Korsarz mórz południowych".
PAN: „Władczyni miłości".
POLONJA: „Książę Seliman".
PROMIEŃ: „Ostatni monarcha".
STYLOWY: „Dzwonnik z Notre Dame".
UCIECHA: „Submarine Łódź 5.44".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Poniedziałek, 13. stycznia: Artur Rubinstein, Pianista.
Piątek, 17. stycznia: Emil Telmanyi, Skrzypek. 784

Dziś Five - o Clock
z pełnym programem
W Kabarecie „WARSZAWA"

DANCINGI

Karnawałowe niedzielne 6 w. Instytut tańców „STEN", Grodzickich 2. 825

—*—

Operator - urolog
Dr. BERNARD RAPAPORT
powrócił. 795-5
Ordynuje: Romanowicza 11, 4—6.

KAKTUSY, WILKOMLECZE, akcesorja. **Rośliny wytwornego wnętrza.**
BACH, Rynek, 2 (Róg Dominikańskiej) **tel. 67—32.**
Niedziele i święta sklep otwarty 10 13.

Wiadomości teatralne.

Dziś popołudniu w Teatrze Wielkim „Jak się bawić to się bawić", roziskrzona humorem, pełna dowcipu i ciętej satyry, urozmaicona i barwna rewja W. Raorta, której powodzenie utrwala się z każdym dniem. Początek o godz. 3.30 po południu.

„Księżniczka Chicago" piękna operetka Kalmana, „przebój" obecnego sezonu, wystawiona z niebywałym dotąd przepychem, ukaże się dziś w niedzielę, wieczorem z występem świetnego tenora p. Wawrzkowicza.

Występ Chorjana i Gorzyńskiego w „Księżniczce Chicago" nastąpi we wtorek, dnia 14-go bm. i wzbudza wielkie zainteresowanie. Znakomity tenor p. Chorjan, znany jest lwowskiej publiczności z występów w operze; partję księcia Sylwarji kreował w Warszawie w „Reprezentacyjnej Operetce", śpiewając ją przeszło 50 razy, zdobywając duży sukces. Świetny kapelmistrz p. Górzyński, który lwi pazur pokazał w Operze Warszawskiej, znajdzie tu duże pole do popisu. Pod jego batutą „Księżniczka Chicago" święciła triumfy w Warszawie w podwójnej obsadzie.

Tani dzień w Teatrze Wielkim w poniedziałek, dn. 13-go bm. zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Wypełni go najświeższa nowość repertuarowa pt. „Jak się bawić to się bawić", wesoła rewja W. Raorta. Jest to prawdziwa okazja zobaczenia tego barwnego tryskającego humorem widowiska, które ściąga tłumy publiczności do teatru Wielkiego. Mimo dużych kosztów po cenach zniżonych.

Tanie dnie w Teatrze Małym. Na poniedziałek, dnia 13-go, wtorek, 14-go i środę, 15-go bm. Dyrekcja teatru znacznie obniżyła ceny miejsc, pragnąc szerokiej publiczności uprzystępnić zobaczenie jednej z najbardziej interesujących sztuk obecnego repertuaru europejskiego, mianowicie „Karola i Anny" L. Franka, doskonale granej przez zespół naszych teatrów.

*

TANIE DNI W „GONGU".

Pragnąc umożliwić szerokim masom oglądanie doskonałej rewji „Górą grube", Dyrekcja w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek daje tylko 4 dni po 50 proc. zniżonych cenach. Jest to jedyna sposobność oglądania tego przebojowego pełnego humoru programu z udziałem ulubieńców publiczności Bolskim, Hanką Runowiecką, Leonowicz, Cybulskim i Laskowskim na czele. W celu uniknięcia natłoku p. t. Publiczność proszoną jest o zakupywanie biletów w przedsprzedaży w kinie „Kopernik", zwłaszcza, iż za przedsprzedaż żadna dopłata nie jest pobierana. Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczorem.

Doskonała rewja p. t. „Górą grube" graną będzie jeszcze tylko kilka dni po cenach zniżonych dwa razy dziennie o 7.30 i 9.30 wieczorem.

CENNA PREMJA dla Czytelników „GAZETY PORANNEJ"

Kto chce pójść za darmo do kina „PALACE" niechaj szuka swego nazwiska w naszym dziale inseratowym.

Jak donieśliśmy w kilku numerach naszego pisma, przez cały czas wyświetlania w kinie „Palace" **filmu dźwiękowego „Białe cienie", słynnej amerykańskiej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer jakoteż filmów dalszych**, zamieszczamy i będziemy zamieszczali, w części inseratowej, według z góry ułożonego klucza, szereg nazwisk i **adresów Czytelników „Gazety Porannej", zarówno ze Lwowa, jak i z prowincji.**

Rzeczą Czytelników naszych będzie przeglądać pilnie **część inseratową „Gazety Porannej"** celem przekonania się, **czy ich nazwisko figuruje w tym oryginalnym rebusie.**

Każdy z mieszkańców Lwowa, który znajdzie swoje nazwisko, wydrukowane w „Gazecie Porannej", winien zgłosić się **w przeciągu 48 godzin** z odnośnym numerem i dowodem swej identyczności, między godz. 10—12 przedpołudniem do naszej Administracji (ul. Chorążczyzny 31. I. p.), gdzie otrzyma kartę, upoważniającą do wstępu na pierwsze przedstawienie o godzinie 4-tej popołudniu. Czytelnicy, którzy już znają film „Białe cienie" mogą na tej samej podstawie otrzymać asygnatę na program następny.

Czytelnicy prowincjonalni mogą się zgłosić po odbiór kart w przeciągu 4 dni od chwili zamieszczenia ich nazwiska. Gdyby zaś przybycie do Lwowa w tym terminie im niedogadzało, mogą listownie zwrócić się do Redakcji z prośbą o ewentualną zwłokę.

A więc przeglądajcie wszyscy pilnie dział inseratowy „Gazety Porannej". W nagrodę za to czekają was najpiękniejsze wrażenia estetyczne, których dostarcza niezrównany film dźwiękowy „Białe cienie", wyświetlany w kinie „Palace".

Z miasta.

Urocza Lwowianka w błękitnym lisie.

Lwów, 12. stycznia.

Zwracamy uwagę wszystkich naszych Czytelniczek, interesujących się **konkursem karnawałowym „Gazety Porannej"** na dołączony do dzisiejszego numeru **dodatek ilustrowany.** Ilustracja na pierwszej stronie przedstawia **uroczą Lwowiankę**, której ramiona okrywa błękitny lis, ofiarowany **przez firmę S. Fisch** przy ul. Hetmańskiej l. 20, jako **pierwsza premja konkursowa.** Już z tego zdjęcia mogą Czytelniczki nasze mieć wyobrażenia o **niepospolitej piękności tego wspaniałego okazu, który przypadnie na własność pierwszej triumfatorce naszego turnieju konkursowego.**

Na ostatniej stronie dzisiejszego dodatku ilustrowanego pomieszczamy **fotograficzne zdjęcia pierwszorzędnego Składu futer S. Fischa przy ul. Hetmańskiej l. 20,** który ofiarował na rzecz naszego konkursu wspaniałego błękitnego lisa i collier z prawdziwego tchórza. Pierwsza rycina przedstawia magazyn z zewnątrz, ze wspaniałemi wystawami, druga wnętrze magazynu, urządzonego z prawdziwie nowoczesnym komfortem. Zdjęcie uroczej Lwowianki wykonał Art. Zakład fotograficzny **„Flora"** plac Marjacki l. 7.

Karty tramwajowe ważne DO 20. BM.

Lwów, 12. stycznia.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych podaje do wiadomości, że **ważność kart wolnej jazdy na rok 1929 przedłuża się do 20 stycznia br.** Informacyj w sprawach kart udziela Biuro biletowe M. K. E. ul. Wólecka l. 4, II. p. Tel. 20—21.

Komunikaty.

Kuratorjum O. S. lwowskiego zawiadamia, że z powodu zjazdu urzędowego w Warszawie, naczelnik wydziału II. i wizytatorowie szkół średnich nie będą przyjmowali stron w czasie od 14. do 22. bm. włącznie.

„Król-Pokutnik z Ossjaku". Pod tym tytułem, staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, wygłosi prof. Politechniki lwowskiej dr. Jan Sas Zubrzycki wykład w auli Politechniki, ul. L. Sapiehy 1. dnia 16. bm. o godz. 6-tej — cały dochód z wykładu przeznaczony dla ubogich i opuszczonych. Prof. Zubrzycki, bawiąc tej jesieni nad cudownem jeziorem Ossjackiem w Karyntji, przeprowadził studja w klasztorze związanym z pamięcią nieszczęsnego króla Bolesława Śmiałego, których wynikiem podzieli się z publicznością, przy pomocy licznych, a przeważnie nieznanych zdjęć i rysunków własnych oraz przeźroczy. Bilety będą do nabycia w sklepie p. Hawranka, pl. Marjacki 10. — przed odczytem przy kasie.

Polski Związek Eutomologiczny. IX. walne zgromadzenie odbędzie się 13. bm. o g. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku sprawozdanie za r. 1929 i wybory zarządu oraz komisji rewizyjnej na r. 1930.

Poranek Kolend „Bardu" odbędzie się w niedzielę 19. bm. o godz. 12 w południe w sali Polskiego Tow. Muzycznego. Współdziałają w tym kolendowym koncercie art. op. p. Helena Puchalska, orkiestra 40. pp. oraz prof. Tadeusz Górecki. Chórem dyryguje prof. Mieczysław Kasza, orkiestrą ppor. kapelm. Tadeusz Górecki.

Kronika policyjna.

(—) **Sensacyjna kradzież 10.000 zł.** Wesyl Tesla, funkcjonarjusz Narodnej Torhowli, zawiadomił policję, że gdy wczoraj bawił w korytarzu sądu grodzkiego, przy ul. Kazimierzowskiej, skradziono mu z teczki pakiet zawierający 10.000 zł. gotówką. Kwotę tę podjął on z Banku Polskiego dla „Narodnej Torhowli".

(—) **Ujęcie poszukiwanego oszusta.** Wczoraj policja ujęła Jakóba Nadla, recte Brandesa, poszukiwanego przez Prokuraturę we Lwowie, celem odbycia kary dwa i pół-letniego więzienia. Nadl w ostatnich czasach dokonał na terenie Lwowa i prowincji szeregu oszustw przez podstępną sprzedaż metalowych obrączek i łańcuszków jako złotych.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Władysława Romanowskiego, zam. Wyspiańskiego 10, skradziono wczoraj większą ilość bielizny. — Na szkodę Józefa Dzikiego, przy ul. Panieńskiej 3, skradziono wczoraj garderobę, oraz różne rzeczy. — Nieznany sprawca wczoraj wieczorem włamał się do mieszkania Bronisławy Pasławskiej, przy ul. Boczna Kingi 6 i skradł 3 kapy pluszowe, oraz pościel.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Edwarda Bilińskiego za zgorszenie publiczne, Eljasza Blanka, jako poszukiwanego za oszustwo, Franciszka Szumnego za kradzież węgla, Mieczysława Leibla i Władysława Dasaga przytrzymanych na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży w sklepie na Bogdanówce, Józefę Różyńską za kradzież plaszcza w pociągu na szkodę Reginy Strauch, oraz Antoniego Marynowicza, podejrzanego o kradzież kieszonkową.

Życie karnawału.

Z Kasyna i Koła lit. art. W niedzielę 12. bm. o godz. 8 wiecz. dancing.

WIELKA NIESPODZIANKA

Film dźwiękowy podzielił bywalców kinowych na dwa obozy: na entuzjastów filmu dźwiękowego i konserwatystów tj. na miłośników filmu niemego. Dla tych ostatnich przygotowała ruchliwa dyrekcja kina Fata Morgana nielada niespodziankę. Zaangażowała cały szereg doskonałych muzyków z b. kapelmistrzem kina Palace na czele i w ten sposób skompletowała muzykę najlepszą we Lwowie. Doskonała muzyka i świetne filmy czynią kino to bezkonkurencyjnem we Lwowie. Za wzorem Paryża i Londynu w kinie tym przed ostatnim seansem odbywa się koncert muzyki klasycznej odegrany przez pełną orkiestrę. Dzięki tym inowacjom kino Fata Morgana jest stale przepełnione, a widzowie nie szczędzą słów uznania przedsiębiorczej dyrekcji.

Związek Urzędników Administracji Wojsk. O. K. VI.
urządza każdej niedzieli DANCINGI w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1. od godz. 19 do 24.
Jazz-Band WP. Kordika.
Karty uczestnictwa wydaje się wieczorem na miejscu. 780-2

Na zlecenie „Kurjera Czerwonego" w Warszawie, który aranżuje konkurs na „Miss Polonję", zaprasza atel. fotogr. **Venus, Romanowicza 11, Tel. 38-08**, wybitnie piękne Panie do **sfotografowania bezpłatnie. Termin wysłania fotografij do Warszawy upływa 15. bm.** 792-3

Magistrat Król. Stoł. miasta Lwowa.
LM. 4674/30.

W. II/2.
We Lwowie, dnia 10. stycznia 1930.

OGŁOSZENIE.

W niektórych dziennikach pojawiły się w ostatnim czasie komunikaty w sprawie podatku lokatorskiego, zawierające błędne informacje o wymiarze tegoż, wobec czego Magistrat m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wymiar tego podatku dokonuje się we Lwowie na zasadzie ustawy z dnia 2. sierpnia 1926 r. Dz. URP. Nr. 94, poz. 550 przyczem podstawę wymiaru stanowi w myśl art. 4 tej ustawy roczne przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1914 r., a przerachowane na złote stosownie do postanowień art. 6, punkt 4, ustawy o ochronie lokatorów z 11. kwietnia 1924 r. Dz. URP. Nr. 39/24, poz. 406, względnie przedwojenna wartość czynszowa lokalu, w ten sam sposób przerachowana.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego do L. 2278/27, dotyczy wymiaru gminnego podatku komornego w Warszawie, uskutecznionego na innych podstawach, w szczególności na podstawie ustawy z 17. kwietnia 1921 Dz. URP. Nr. 6/22 i nie może być prejudykatem, ponieważ jest oparte na ustawie, która straciła moc obowiązującą z dniem 1. sierpnia 1926 r.

Odnośnie do opłat dodatkowych, przewidzianych w art. 7 i 8 ustawy o ochronie lokatorów, powołuje się Magistrat na tutejsze obwieszczenie w tej sprawie z dnia 5. stycznia 1928 r. LM. 2314/27 i reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 28. listopada 1927 L. D. V. 279/3 ex 1927, któremi wyjaśniono, że powyższe postanowienia nie zmieniają zasad obliczenia podatku lokatorskiego od pełnego komornego, względnie wartości czynszowej z r. 1914.

W końcu nadmienia się, że wedle zasięgniętych w drodze urzędowej informacji w tut. Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu mieszkań żadne posiedzenie w tej sprawie tamże nie odbyło się.

Dr. Otto Nadolski
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
NIEDZIELA 12. STYCZNIA 1930.

WARSZAWA 1411 12.10 Por. symf. 14.20 Orkiestra Różewicza. 15.20 J. Różewicz: Tango, walc, 16.20 Muzyka z płyt gram. 16.55 Płyty gram. 17.40 Koncert Reprez. ork. P. P. 20.00 Urocz. audycja z okazji zaślubin ich Król. Wysok. Księcia Piemontu i Ks. Marji Jose. 22.35 Kom. PAT. **KRAKÓW** 312 23.00 Muzyka tan. **POZNAŃ** 334 17.00 Koncert gramof. 18.50 Aud. kolendowa. **KATOWICE** 408 16.00 Koncert popul. 19.20 19.20 Intermezzo muz. **WILNO** 385 22.30 Muzyka lekka. **KOPENHAGA** 14.30 Koncert popoł. 20.00 Muz duńska 21.50 Koncert wiecz. **BRNO** 342 20.00 Koncert. 22.15 Muzyka popu. **LONDYN** 356 17.30 Koncert radjoork. 22.05 Albert Sandler i orkiestra. **SZTUTGART** 360 11.00 Poranek kamer. 12.45 Płyty gram. 19.30 Wieczór pieśni lud. 22.00 Muzyka holenderska. **FRANKFURT** 390 13.10 Recita fort. 16.00 Koncert radjoork. **BERLIN** 418 11.15 Muzyka popul. 11.30 Pieśni włoskie. 14.30 Koncert mandoln. 16.00 Pieśni na płytach gramof. 18.00 Koncert popul. **LANGENBERG** 473 11.50 Recital org. 13.00 Muzyka lekka. **PRAGA** 487 19.00 Orkiestra dęta. 20.00 Koncert. **WIEDEŃ** 516 10.30 Muzyka organ. 16.30 16.30 Koncert popoł. 18.20 Kompoz. austr. **MONACHJUM** 533 12.45 Radjotrio. 16.00 Koncert popul. **KOENIGS WUSTERHAUSEN** 1635 21.00 Muzyka kameralna.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Składki.

I K. Przemyśl, dla Wiktorji 3.— zł.

„GAZETA PORANNA“ w STANISŁAWOWIE.

Pięćdziesięciolecie istnienia
Teatru im. Moniuszki w Stanisławowie.

Stanisławów, w styczniu.

Teatr im. Moniuszki w Stanisławowie obchodzi w dniu dzisiejszym nielada uroczystość. Oto mija **pół wieku od chwili, kiedy Teatr ten i Towarzystwo imienia Moniuszki, zostało założone.** Potężny okres czasu, w którym cały szereg jednostek pracował dla dobra ogółu, dla dobra społeczeństwa polskiego. Że praca ta była skuteczna i owocna jest wszystkim dobrze wiadomem. Zdziałano wiele i przez ten cały okres czasu **przesunął się cały szereg jednostek, których pamięć nigdy nie zaginie.**

Za czasów już zaborczych pięknie pracowała ta placówka polskości w Stanisławowie, gromadząc koło siebie wszystkich tych, którym dobro narodu leżało na sercu. Promieniując jasnemi promieniami, było **jedną z najpoważniejszych instytucji,** które zadanie swoje, krzewienia polskiej kultury, muzyki i sztuki, spełniało doskonale. Wskutek zawieruchy wojennej zmuszonem było Towarzystwo **agendy swoje zmniejszyć do minimum,** zawsze jednak miało na pamięci i względzie, spełnienie swego zaszczytnego posłannictwa.

Po odbudowie wolnej Ojczyzny ze wzmożonemi siłami przystąpiło do dalszej pracy, której wyniki są naprawdę piękne, godne podziwu i pochwały. Przełomową chwilą było wybudowanie własnego pięknego gmachu teatralnego. Potężny budynek teatralny **stanął w roku 1929.** Zbudowany został niczem innem, jak tylko duchem i zaparciem się kilku jednostek. Bez przesady twierdzić można, że rzeczywiście kilka osób pod kierownictwem prezesa Towarzystwa p. inż. **Leona Kuźmińskiego** na swoich barkach wystawiło gmach teatralny dla miasta Stanisławowa. Dla tych więc ludzi, a w pierwszym rzędzie dla prezesa p. **inż. Leona Kuźmińskiego** wielką winna być wdzięczność całego społeczeństwa stanisławowskiego.

Z okazji 50-letniego istnienia Towarzystwa życzymy temuż dalszego pięknego rozwoju i dalszej owocnej pracy.

Jak wygrałem 1000 dolarów?

WYWIAD ZE SZCZĘŚLIWYM WŁAŚCICIELEM DOLARÓWKI NR. 769547, KUPIONEJ W POWSZECHNYM BANKU GOSPODARCZYM W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, w styczniu.

Że szczęście i tylko szczęście rządzi życiem, to stara i dowiedziona rzecz. Oto mamy znowu dowód, że tak jest.

Powszechny Bank Gospodarczy w Stanisławowie sprzedał przez swego toruńskiego agenta dolarówkę Nr. 769547 Janowi Marchewce, maszyniście kolejowemu, zamieszkałemu w Toruniu, Piekary 6. Gdy na dolarówkę tą padła wygrana w kwocie 1.000 dolarów, Powszechny Bank Gospodarczy w Stanisławowie zawiadomił o tem Marchewkę telegraficznie, a ten zgłosiwszy się natychmiast po odbiór pieniędzy, opowiedział nam historję tego szczęśliwego wypadku:

Gdy dnia 5. X. 1929 zachorował mu synek niebezpiecznie, udał się do apteki celem zakupienia leków. Pieniędzy miał bardzo mało, bo zarabia miesięcznie zaledwie 250 zł., a wydatki na lekarzy i leki poważnie nadszarpnęły jego budżet. Opowiedział o tem przypadkowo obecnemu w aptece agentowi Powszechnego Banku Gospodarczego w Stanisławowie, a ten poradził mu, by zakupił dolarówkę. Początkowo ani myślał o tem, aż wreszcie dał się namówić i zapłacił pierwszą ratę w kwocie 9 zł. Robiła mu żona wyrzuty, że niepotrzebnie wydał 9 zł., ale wreszcie uspokoiła się. Ogromną była zaś radość rodziny, gdy 5. bm. właśnie w dniu imienin żony otrzymał depeszę, że wygrał 1.000 dolarów. Pożyczył więc sobie na koszta podróży i dzisiaj zgłosił się po odbiór pieniędzy, które natychmiast w całości otrzymał.

Skromny człowiek zażenowany był wprost otrzymaną ilością pieniędzy, tem bardziej, że jak to sam przyznał, nie przypuszczał, że po wpłaceniu jednej jedynej raty otrzyma wszystkie pieniądze. Uprosił nas przy tej sposobności, by jego imieniem wyrazić słowa podziękowania pod adresem Powszechnego Banku Gospodarczego w Stanisławowie za tak szybką i dokładną wypłatę wygranej bez ściągnięcia jakiejkolwiek kwoty. Dodał, że obecnie byt jego jest zapewniony, bo na jego skromne stosunki otrzymana kwota 1.000 dolarów, była dotychczas niedoścignioną.

Szczęśliwe

dolarówki i premjówki

na dogodnych warunkach spłaty

nabyć można

w Powszechnym Banku Gospodarczym

spółdz. z ogr. odp. w **STANISŁAWOWIE.**

Zdolni zastępcy i początkujący za wysoką prowizją i stałą gażą poszukiwani.

Zgłoszenia:

Powszechny Bank Gospodarczy

Spółdz. z ogr. odp. w **STANISŁAWOWIE.**

Baczność na Konkurs karnawałowy Gazety Porannej

Wiec ukraiński przeciw
represjom bolszewickim.

Stanisławów, w styczniu.

Onegdaj odbył się tu w sali ukraińskiego Sokoła wielki wiec zwołany przez kształcącą się młodzież ukraińską, a mający na celu wyrażenie **oburzenia i protestu przeciw represjom bolszewickim na Ukrainie.** Obszerny prawie dwugodzinny referat wygłosił przedstawiciel młodzieży ukraińskiej, przedstawiając w bardzo szczegółowy sposób mękę i **niedolę Ukraińców pozostających pod jarzmem bolszewickiem.** Po referacie tym wygłosił przewodniczący wiecu adwokat **dr. Oleśnicki** przemówienie, poczem uchwalono rezolucję zawierającą słowa czci i uznania dla tych Ukraińców, którzy cierpią pod knutem i prześladowaniami bolszewickiemi, a **słowa protestu i pogardy dla obecnego regimu w Rosji.** W toku dyskusji zabrał głos niejaki **Barański,** który przemówienie swe rozpoczął od słów, że zabiera głos imieniem robotników ukraińskich, którzy **nie solidaryzują się ze stanowiskiem obecnych na wiecu,** wyrażających jedynie zapatrywania ukraińskiej burżuazji. W odpowiedzi na to obecni zaintonowali „Sze ne wmerła Ukraina“. Wszczął się tumult, w czasie którego zwolennicy Moskwy rozpoczęli rozrzucać **odezwy komunistyczne.** W odpowiedzi na to, obecny na sali funkcjonarjusz policji **zebranie rozwiązał,** a policja salę opróżniła.

Kronika.

Stanisławów, w styczniu.

Z estrady koncertowej. Wczoraj odbył się w sali Teatru im. Moniuszki koncert lwowskiego tria, w skład którego wchodzą pp. dr. Henryk Gunsberg (pianista), Stanisław Krebs (skrzypek) i Adam Schmar (wiolonczelista). Trio było doskonale zgrane, a solowe produkcje poszczególnych koncertantów stały również na wysokim poziomie.

Z okazji 5-cio lecia istnienia Towarzystwa im. Moniuszki w Stanisławowie wystawioną zostaje dzisiaj opera Moniuszki „Straszny dwór“. W głównych rolach wystąpią pp. Łowczyński (który operę tę reżyserował), oraz Szymonowicz, znani śpiewacy operowi ze Lwowa. Przedstawienie poprzedzone zostanie przemówieniem prezesa p. inż. Leona Kuźmińskiego. Początek o godz. 19 (7) wieczorem, a nie jak zwykle o 8-mej. Strój uroczysty obowiązujący. — Przedpołudniem odbędzie się uroczysta msza w Kolegjacie łacińskiej, w czasie której chór Tow. im. Moniuszki odśpiewa cały szereg pieśni. O godz. 10 odbędzie się uroczyste powitanie delegatów i przedstawicieli Towarzystw muzycznych z całej Polski, a to w nowej sali posiedzeń Rady miejskiej.

Sprzeczka zakończona śmiercią. Dwaj Piotrowie, a to Wawrzyk i Tarczyk wskutek różnicy zdań popadli w sprzeczkę, która w krótkim czasie przemieniła się w bójkę. Epilog tej kłótni okazał się tragiczny. Piotr Tarczyn uderzony zbyt silnie laską przez swego przeciwnika w krótkim czasie zmarł. Zabójcą zajęła się policja, którego odstawiła następnie do sądu.

Pożar w kinie Uranja. Onegdaj w czasie przedstawienia wybuchł pożar w kinie Uranja. Z nieustalonej przyczyny zapalił się film w czasie wyświetlania, ogień jednak został w krótkim czasie ugaszony, tak, że zebrana licznie w czasie przedstawienia publiczność nie zdołała nawet ognia zauważyć.

Pożar sklepu przy ul. Sapieżyńskiej. Onegdaj w nocy spłonął sklep Maurycego Schillinga przy ul. Sapieżyńskiej. Ogień powstał w nocy wskutek zajęcia się towarów galanteryjnych od żelaznego piecyka. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy złotych, a była ubezpieczona w Towarzystwie asekuracyjnem „Port“. W związku z tem właściciel sklepu został aresztowany.

Pożar w lesie państwowym. Wczoraj wybuchł wielki ogień w lesie państwowym w Szeszorach w powiecie kossowskim. Pastwą płomieni padło 2400 kubików drzewa opałowego wartości przeszło 35.000 zł. Skarb państwa poniósł minimalną szkodę w kwocie 150 zł., resztę powiem szkody poniósł właściciel drzewa, kupiec drzewny Rafał Feiger. Ogień spowodowany został niewątpliwie umyślnie, wobec czego policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawcy.

Sensacyjne odkrycie ameryk. magazynu
w zacisznym domku wiejskim.
Uwięzienie podurzędnika pocztowego, który ograbiał pakiety amerykańskie.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w styczniu.

Już od kilku lat użalali się tutejsi odbiorcy pocztowych pakunków amerykańskich, że **brak w nich często rozmaitych drogich przedmiotów, które znikały w sposób tajemniczy.** Władze pocztowe naprożno oddawna się głowiły, aby wyjaśnić tę zagadkę, zwłaszcza, że zażalenia nie ustawały, a poszkodowani zarówno z Przemyśla, jakotéż nadawcy posyłek z za oceanu nie ustawali w reklamacjach odnośnie do braków przeważnie cennych przedmiotów. Z posyłek brakowały bowiem przeważnie **kosztowności, garderoba, wyroby futrzane** itp., które to upominki nasi emigranci z Ameryki przesyłali swoim krewnym, zamieszkałym w Przemyślu i okolicy.

Posyłki takie podlegają **ocleniu w specjalnym oddziale tutejszego urzędu pocztowego,** którą to funkcję wykonywał od kilku lat podurzędnik pocztowy niejaki **Michał Chołyk,** zamieszkały w Bolestraszycach. U niego też całkiem przypadkowo odkryto na strychu domu magazyn kradzionych drogocennych przedmiotów, które Chołyk podczas pełnienia służby w oddziale cłowym na poczcie regularnie od lat wykradał i odnosił do domu do Bolestraszyc, gdzie je starannie ukrywał. **Chołyk kradł jak kruk.** W czasie swego zbrodniczego urzędowania pozostawał on w kontakcie z jakąś międzymiastową szajką paserską, która podobno nabywała u niego rozmaite przedmioty, jak **złoto, srebro, kosztowne rzeczy futrzane.** To też temu skromnie uposażonemu funkcjonarjuszowi pocztowemu powodziło się, dzięki tak wydatnej pomocy ziomków z Ameryki, tak **znakomicie, że w ciągu niedługiego czasu pobudował się w Bolestraszycach i żył sobie jak przystało na człowieka, mającego dostatnie uboczne źródło dochodów.**

Aresztowanie Chołyka, którego sprowadzono do policji z Bolestraszyc do miasta z wielką paradą w samochodzie i w kajdankach na rękach, było dla tutej. urzędu pocztowego **wielką niespodzianką,** funkcjonarjusz ten bowiem umiał pozyskać sobie **względy swych przełożonych,** którzy go uważali za **pracownika sumiennego i punktualnego.** Przychodził on też zazwyczaj pierwszy do biura, a ostatni schodził z pobojowiska, co jest zrozumiałem, jeśli się zważy, że **Chołyk bardzo gruntownie penetrował posyłki amerykańskie, wyciągając z nich przedewszystkiem przedmioty kosztowne, dające się z łatwością ukryć i niepostrzeżenie wynieść z budynku pocztowego.**

Istnieją też domysły, że Chołyk musiał przy swych manipulacjach mieć kontakt z jakimiś pomocnikami, którzy działali z nim w ścisłom porozumieniu. Zaznaczyć bowiem należy, że podczas sensacyjnej rewizji w Bolestraszycach znaleziono, zabrano i załadowano do samochodu kilkanaście worów pełnych złodziejskiego łupu.

Tajemnice berła sułtańskiego.

Lwów, 12 stycznia.

(=) Dzięki niezwykłym okolicznościom skierowała się obecnie uwaga prasy paryskiej ku osobie sułtana tureckiego

Abdula Hamida,

zwanego z powodu licznych okrucieństw **„krwawym“.** Ten władca, który obawiając się nienawiści swych podwładnych, otaczał się **gwardją przyboczną,** złożoną z ludzi niezmiernie silnych i bezwzględnie do niego przywiązanych oraz zorganizował troskliwie **tajny wywiad szpiegowski.** Ale nie poprzestał na tem. Stale miał przy sobie **broń, ukrytą** i to w najrozmaitszych

schowkach.

Ciekawy taki schowek odkrył niedawno pewien **antykwarjusz paryski.** Zakupił on niedawno

berło,

które niegdyś było własnością **Abdula Hamida.** Oczyszczając to piękne berło, usłyszał nagle kupiec **głośny trzask.** Zmartwiony przypuszczał już, że berło się złamało, lecz przekonał się, iż berło było wewnątrz puste i zawierało **ukryty, misterny sztylet...** Po tylu latach wyszła dopiero na światło dzienne **tajemnica berła sułtańskiego...**

—o—



Perspektywy Targów Wschodnich
w roku jubileuszowym.

Lwów, 12. stycznia.

Z okazji przypadającego na rok 1930 10-lecia działalności Targów Wschodnich, poświęca warszawska „Gazeta Handlowa“ w swym noworocznym numerze dłuższy artykuł horoskopom tegorocznej, dziesiątej z rzędu, kampanji Targów Wschodnich, której ze względu na jej **specjalny, jubileuszowy charakter** przypisuje doniosłe znaczenie. Na podstawie rzeczowej oceny szczególnie ciężkich warunków, wśród jakich Targi Wschodnie w okresie trwania P. W. K. organizowały swą zeszłoroczną pracę, dochodzi „Gazeta Handlowa“ do wniosku, że Targi Wschodnie, wytrzymując zwycięsko ten ze wszech miar krytyczny dla nich okres próbny i osiągając mimo liczne przeciwności korzystne wyniki handlowe, dały raz jeszcze dostateczny dowód, że swą **niesłabnącą żywotność i siłę atrakcyjną** zawdzięczają **realnym** usługom, które świadczą w życiu gospodarczem i że dzięki temu właśnie ich byt i dalszy rozwój opiera się **na zdrowych i racjonalnych podstawach.**

Z tego punktu widzenia rok ubiegły odegrał poniekąd przełomową role w historji ciągłego kształtowania się tej placówki, przyczyniając się walnie do jej utrwalenia i stabilizacji. Rozpoczynając z tym dorobkiem, jak pisze „Gazeta Handlowa“ — akcję przygotowawczą do jubileuszowej swej kampanji, Targi Wschodnie mają drogę znacznie ułatwioną i liczyć mogą z całą pewnością na pełne powodzenie. Artykuł „Gazety Handlowej“, zapowiadając na podstawie tego nowego dorobku Targów Wschodnich **pomyślne horoskopy dla tegorocznej ich kampanji,** kończy się kilku ogólnemi uwagami na temat skuteczności dalszej ich pracy, które ujmuje w następujący sposób:

„W ciągu dziesięciu lat swego istnienia **T. W. umiały sobie wyrobić własną tradycję i ideologję,** swoisty **program i historyczną perspektywę.** Umiały pozyskać sobie **wierny zastep stałej klienteli,** która we własnym dobrze pojętym interesie uczestniczy w każdej z kolei dorocznej kampanji. Co zaś najważniejsze, dzięki nieprzerwanej ciągłości swej gospodarczo-handlowej propagandy na wewnętrznym i zagranicznym rynku, **zdołały one pokaźny odłam społeczeństwa i kupiectwa polskiego przyzwyczaić do myślenia kategorjami handlu międzynarodowego, zajęły czołową pozycję wśród analogicznych instytucyj europejskich i stanęły w orbicie wielkich, ogólno-państwowych. zamorskich interesów handlowych Rzpltej,** czego jednym z najświeższych objawów był oficjalny, zbiorowy w nich udział firm japońskich, zorganizowany z ramienia Federacji Japońskich Izb Handlowych w Osaka.

Słowem Targi Wschodnie przyczyniły się w miarę swych sił i środków, że świat **dowiedział się o istnieniu kupca polskiego i polskich wyrobów,** stara się je poznać i uczy się cenić. Na giełdzie międzynarodowej opinji sprawność i rzutkość kupiectwa polskiego nie osiągnęła jeszcze parytetu światowego. Każdy punkt, o który do tego parytetu się zbliżamy, jest bezcenną zdobyczą gospodarczą. Walka o te zdobycze — oto zadanie i hasło, które postawiły sobie T. Wschodnie i któremu coraz lepiej, skuteczniej i precyzyjniej służąc, rozpoczynają pod szczęśliwemi auspicjami dziesiąty rok swej działalności.

Jeśli, jak słusznie podniósł p. minister Kwiatkowski, rozwój historycznej pracy gospodarczej Polski w kierunku Północy i Południa, oraz rozwój kontaktu Polski na drogach morskich z Bliskim Wschodem i innymi krajami pozaeuropejskimi w okresie zaborów przemocą zahamowany został, to dziś właśnie w tych kierunkach najsilniej postępuje rozbudowa wymiany towarów i coraz wyraźniej i mocniej nabiera cech trwałości. Na tle zwłaszcza ostatniej doby, w której dochodzi do finalizacji cały szereg układów komunikacyjnych, tranzytowych i handlowych między Polską a krajami ościennemi, idea przewodnia T. W. jako stacji rozdzielczej na najkrótszej drodze lądowej między portami Czarnego Morza i Bałtyku, zyskuje realniejsze i szersze podstawy.

Na froncie gospodarczym, na którym walczymy o wyrąbanie nowych dróg gospodarczej współpracy międzynarodowej, o nowy etap ugruntowania niepodległości i siły mocarstwowej, Targi Wschodnie stanowią odcinek, którego utrzymanie i umocnienie leży w żywotnym interesie gospodarczym całego państwa. Nie dziw przeto, że w uznaniu ich potrzeby i użyteczności, jednoczą się zgodnie zarówno ośrodki jego najbardziej uprzemysłowionych dzielnic, jak i wszystkie czynniki, pracujące nad rozwojem i udoskonaleniem produkcji rolniczej na jego południowo-wschodnich kresach“.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 10. stycznia. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Naogół ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań, jedynie owies nieco zniżkuje. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 11. stycznia. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 120 i ćwierć, 5 prc. pożyczka dolarowa 67, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.89 Holandja 357.95 Kopenhaga 237.78 Londyn 43.27 N. Jork 8.87.2 N. Jork telegr. 8.89 Oslo 237.65 Paryż 34.92 Praga 26.29 Szwajcarja 172.16 Sztokholm 238.52 Włochy 46.52.

Warszawa 11. stycznia. (PAT.) Bank Dyskontowy 124 Bank Polski 179 Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół Spiess 98 War. Tow. F. Cukr. 27 Węgiel 50 Nobel 10 i pół Ostrowiec B. 66, Starachowice 21 Borkowski 7.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 11. stycznia. (PAT.) Paryż 20.28 i pół Londyn 25.13 i ćwierć N. Jork 5.16.15 Bruksela 71.99 Włochy 27.01 Hiszpanja 68.10 Amsterdam 207.82 i pół Berlin 123 i ćwierć Wiedeń 72.61 Sztokholm 138.47 i pół Oslo 138 Kopenhaga 138.05 Sofja 3.72 i pół Praga 15.26 i pół Warszawa 57.80 Budapeszt 90.30 Białogród 9.12 7/8 Ateny 6.70 i pół Konstantynopol 2.44 i pół Bukareszt 3.06 7/8 Helsingfors 12.97 Buenos Aires 207 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 11. stycznia. (PAT.) Amsterdam 285.74 Belgrad 12.55 i ćwierć Berlin 169.46 Bruksela 98.85 Budapeszt 124.21 Bukareszt 421 i ćwierć Kopenhaga 189.70 Londyn 34.56 i ćwierć Madryt 93 Medjolan 37.13 N. Jork 709.35 Oslo 189.60 Paryż 2788 i pół Praga 2098 Sofja 513 3/8 Sztokholm 190.45 Warszawa 79.89 Zurych 137.47 Amerykańskie 705.80 Niemieckie 109.21 Francuskie 27.85 i pół Włoskie 37.04 Jugosłowiańskie 1243 i pół Czeskie 2084 i pół Węgierskie 124.30 Szwajcarskie 137.15 Angielskie 34.52 Renta lutowa 0.96 Dunaj S. Adrja 91 Benkverein 21.30 Kreditanstalt 51 Anglobank 19.40 Kompas 12 i pół Laenderbank 29.20 Merkury 20.70 Kolej półn. 1024 Živnosteńska 46 i pół, Austr. kol. państw. 21.50 Alpiny 32.90 Berg u. Huetten 826 i pół Krupp 10 Poldi Huette 167 Rima 101.70 Skoda 360.50 Siersza 14.05 Zieleniewski 45 Apollo 105 i pół, Karpaty 4.08 Galicja 30.10.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 11. stycznia. (PAT.) N. Jork 486.98 Paryż 123.91 Berlin 20.39 7/8 Montreal 492 Hiszpanja 36.78 Amsterdam 12.09 i 5/8 Bruksela 34.95 Włochy 93.04 Szwajcarja 25.13 Kopenhaga 18.20 i ćwierć Sztokholm 18.14 3/4 Oslo 18.21 3/8 Helsingfors 193.87 Praga 164.56 Budapeszt 27.83 Belgrad 275 Sofja 673 Rumunja 818 i ćwierć Wiedeń 34.62 Warszawa 43.39.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 11. stycznia. (PAT.) Londyn 123.90 i pół N. Jork 25.44 i ćwierć Bruksela 354 3/4 Hiszpanja 335 Włochy 133.10 Szwajcarja 493 Kopenhaga 680 3/4 Amsterdam 1024 i pół Oslo 680 i pół Sztokholm 683 Praga 75.30 Rumunja 15.15 Wiedeń 357 i pół Berlin 607 3/4.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 11. stycznia.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00.

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, Gołuchowskiego 30.
specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1.
LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego)
Tel. 48-01. — Leczenie żylaków

Specjalista chorób dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11

Specjalistka chorób skórnych i wenerycz. b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2 do 5, obecnie ul. Łozińskiego 9, Telefon 81—05, boczna pl. Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 9219-8

LEKARZ DENTYSTA
A. JUNGFER
Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytko-wego)
dla PT. kolejarzy i urzędników państw. dogodne warunki spłaty 8931-3

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 5410-7

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Telefon 55—20. 610-14

Lekarz - dentysta
Dr. med. EUGENJA BONGOWA
abs. klinik. dent. — Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów ordynuje od 3—6. Wałowa 11, I. p. telef. 55—20. Pracownia nowoczesnej techniki dentystycznej. 849

SPECJALISTA chorób jamy ustnej i zębów Lekarz - dentysta H. PASS, Krótka 2, róg Gródeckiej 60. Zęby sztuczne na raty i po cenach zniżonych. 846-4

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE. Willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501-4

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

FORTEPIAN do ćwiczeń godzinowo Podleskiego 6. II. p. drzwi prawe. 819

ĆWICZENIA tańców odbywają się co czwartku od 7—9. Wpisy na kurs tańc. przyjmuję od 5—8. Loeffler, Rutowskiego 22 (Dom Narodny). 793-2

PRZYJMUJĘ na praktyczny kurs kroju i szycia. „Jolanda", Staszica l. 8, II. p. 718-10

LEKCJE FRANCUSKIEGO udzielam, Mochnackiego 28, Wiadomość u dozorcy. 759-3

Sumiennie i wszechstronnie uczą
KURSY SZOFERSKIE
Inż. Aleksandra JUHREGO
Lwów, Kopernika 54.
Warsztaty, sale wykładowe i garaże na miejscu.
Wpisy codziennie. — Informacje i programy udziela Zarząd Kursów.

Kursy Maturyczne Dokształcające
„WIEDZA"
Kraków, ul. Studencka 14 I. p.
przygotowują na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i miesięcznych tematów, do egzaminu dojrzałości gimn. i semin. naucz. oraz do każdego egzaminu wstępnego lub nadzwyczajnego. 7605

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

PRZECHODZĄC z ul. Zimorowicza przez Akademicką na Chorążczyznę, zgubiła biedna wdowa torebkę bronzową, zawierającą 3-miesięczną pensję w kwocie zł. 85.—. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie do Adm. „Gazety Porannej". 856

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

WDOWA inteligentna, przystojna z braku znajomości pragnie tą drogą poznać Pana na stanowisku rządowem lub dobrze sytuowanego pod „Sympatyczny". „Gazeta Poranna". 832-2

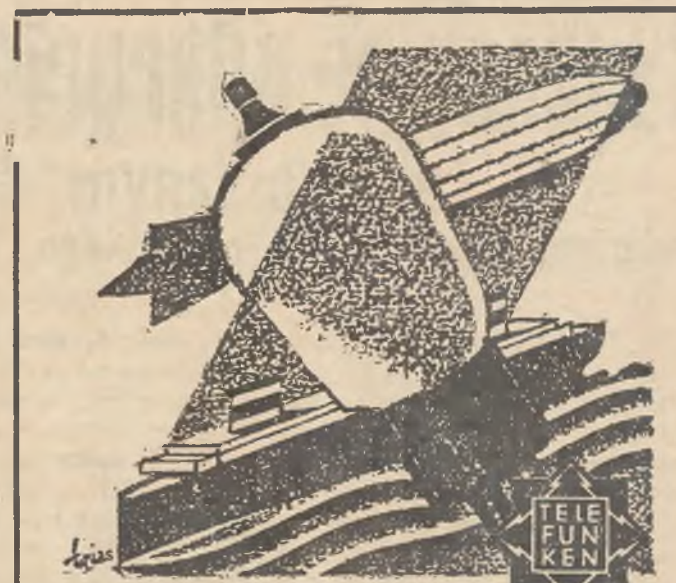
POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

RUTYNOWANY kucharz z długoletniemi świadectwami, prywatny i restauracyjny poszukuje posady. T. Sokulski, Żydaczów. 773-6

A P T E K A
Dra Jana
Poratyńskiego
LWÓW
plac Bernardyński 1
poleca:
„Płyn przeciw odmrożeniom"
„Maść przeciw odmrożeniom"

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ



Odbiór dalekich stacji przez lądy i morza
na
LAMPACH TELEFUNKEN
TELEFUNKEN
Dla każdej funkcji - stosowna lampa.

KTO Z OSÓB wpływowych wyrobi kontraktową posadę dla bardzo inteligentnego obrońcy Lwowa. Wiadomość: Wanda Gibowska, Lwów, Sodowa 2. 693-6

DOKTOR praw, znający buchalterję, korespondencję polsko-niemiecką i wszelką manipulację biurową, poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Sumienna siła" do Administracji „Gazety Porannej". 805-2

ENERGICZNY emerytowany oficer, kawaler, lat 31, obejmie od zaraz posadę najchętniej: sekretarza, zarządcy pensjonatu, naczelnika Straży ogniowej, w leśnictwie, lub jakąkolwiek inną odpowiednią pod „Samodzielny". 783-3

STARSZA inteligentna kuchmistrzyni i zarządczyni, świetnie gotująca, specjalistka w urządzaniu bufetów, z referencjami, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Porannej" pod „Oszczędna". 827

FEJLETON „GAZ. POR." z 13. I. 1930. 40

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

— Pozwoli pan, że to wyjaśnię — rzekł Jimmy. — Poprostu rozszerzę tekst: „Grupa biała, przyćmiona przez czerwone sektory wszystkich trzydziestu sekund. Teraz pan rozumie?

Angel potrząsnął głową przecząco.

— Może mnie pan uważać za strasznie tępego — rzekł szczerze — ale nawet po tem pańskiem jasnem wytłumaczeniu ciągle jeszcze jestem w ciemności.

Jimmy zaśmiał się cicho.

— Przypuśćmy, że dziś wieczór przyjeżdża pan do Dovru i siada gdzieś w kącie pokładu. Noc pogodna, gwiazdy migocą na niebie, a pan spogląda w kierunku Francji i widzi...

— Nic — powoli rzekł Angel; — co najwyżej parę świateł z okrętów i może jeszcze refleksy latarni morskiej w Calais...

— Reflektory przyćmione? — podsunął Jimmy.

— Przyćm... Na Boga!

— Cieszę się, że pan pojmuje — żywo rzekł Jimmy. — Stary Reale zamierzał poprostu wymienić pięć sławnych latarń morskich — można je znaleźć w pierwszym lepszym spisie okrętów:

Sanda.
Milford Haven.
Orkneys.
Caldy Island.
Kinnaird Head.

Nazwy te tworzą akrostykon, a początkowe litery składają się na słowo „smock"; to jednak było za łatwo — i za trudne, ponieważ istnieją dwie czy trzy latarnie morskie, zwłaszcza z światłem niezmiennem, zupełnie takie same. Z tego powodu Reale porzucił ten pomysł.

Angel westchnął, a twarz jego wyrażała podziw.

— Jimmy, jesteś pan cudem — rzekł poprostu.

Jimmy, zajęty układaniem papierów, spojrzał ukradkiem na dziewczynę.

Jestem aż nazbyt człowiekiem — pomyślał. trochę zirytowany tem odkryciem.

— Teraz przejdziemy do klucza ważniejszego — rzekł, wygładzając na stole kartkę papieru.

— Zdaje mi się, że ten właśnie odnosi się bezpośrednio do naszej wierszowanej zagadki.

Trzy głowy zbliżyły się do siebie i pochyliły nad zabazgraną kartką.

— Rycina, przedstawiająca kaczkę, która znaczy T — sylabizował Angel — ale to wykreślone; następnie wąż oznaczający T...

Jimmy skinął potakująco.

— W wierszu Reale'a — rzekł zamyślony — jest sześć rzeczowników; poza temi sześciu słowami, cały wiersz nie posiada, mojem zdaniem, żadnego sensu. Sześć rzeczowników, następujących po sobie i każdy zaczyna się wielką literą. Proszę posłuchać.

Wyjął z portfelu znaną kartkę, na której napisany był wiersz:

Oto zagadka w starym języku.
Rozwiąż — a złota znajdziesz bez liku.
Tedy na Rygiel Dzwi zamknij wraz,
A skoro tylko znajdziesz Czas,
Raźno skocz nad rzeki Bród,
Czy na Zachód czy na Wschód.
Zerwij liści świeżych Pęk,
Niech cię nie opadnie Lęk.
Zagadka z starej księgi wzięta,
A jest to księga mądra, święta.

— Mamy tu sześć słów — rzekł Jimmy i wypisując je, odczytywał:

Rygiel, Wschód, Czas, Pęk, Bród, Lęk.

Każde z nich oznacza literę potrzebną — ale jaką?

— Zgoła beznadziejne, jeśli stary wyszukiwał rzeczy najdalsze, mające oznaczać jakąś literę alfabetu — rzekł Angel.

Dziewczyna mruknęła coś półgłosem i spotkała się z pytającem spojrzeniem.

(C. d. n.)

BARDZO inteligentna, gospodarna, sympatyczna panna, Żydówka, poszukuje posady reprezentantki, zarządczyni domu. Chętnie do zarządu w Zakładzie sierót. Tylko na wyjazd. Łaskawe zgł. do admin. „Porannej“ pod „Elma“. 779

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, biegła maszynistka, obeznana z branżą elektrotechniczną poszukuje odpowiedniej posady lub zarządzającej większym pensjonatem, gospodarstwem. Łaskawe zgłoszenia do Administr. sub „Łodzianka“. 833

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz

KANCELARJA adwokacka poszukuje mundantki piszącej biegle na maszynie na kilkutygodniowe zastępstwo. Zgłoszenia do administracji pod „Mundantka“. 820

PRAKTYKANTA inteligentnego z ukończoną conajmniej 3 kl. szkoły średniej przyjmie „Hurtownia Tekstylna“, Rynek 45. Zgłoszenia 10—11 przedpoł. 725

1000—2000 zł. miesięcznie zarobią zdolni agenci przy sprzedaży ratalnej obligacyj państwowych najnowszym systemem. Płacimy najwyższą bezkonkurencyjną prowizję. Agentom, wykazującym się obliczeniem innych banków płacimy stałą pensję. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Bank Ludowy, Stanisławów. 630-5

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 623-12

MIESZKANIA I SKLEPY.
10 groszy za wyraz

MIESZKANIE 5-pokojowe z największym komfortem, z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość telefon 6277. 816-3

SKLEP z magazynem ul. Kopernika wynajmie Nowosad, Słowackiego 6. 817

2 POKOJE, kuchnia, frontowe dla małej zamożnej rodziny, Pułaskiego 9. 776

3 LUB 4 POKOJE z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia. Grochowska 51. 798-2

DLA LEKARZA dentysty Dr. med. pierwszorzędny lokal wraz z urządzeniem, front, I. piętro, przy pryncypalnej ulicy dużego miasta (Lwowskiego Województwa) do odstąpienia wraz z posadą i praktyką wieloletnią. Zgłoszenia do Administracji pod „Zakład lekarsko dentystyczny“. 803 2

3 UBIKACJE dla celów handlowo-przemysłowych zaraz do wynajęcia. Kopernika 5. 557-5

LOKAL sklepowy, piękny, frontowy, duży o 2 wielkich szybach wystawowych przy najruchliwszej ulicy Lwowa na dogodnych warunkach do wynajęcia. Zgłoszenia: Lwów, ul. Sykstuska 22 u p. Biernata w Biurze Sprzedaży Zakładów „Skody“. 855

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz

LIMUZYNA „Praga“, „Alfa“ bardzo dobrze utrzymana na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość pod „Limuzyna“ do Biura Ogłoszeń „Postęp“, Lwów, Romanowicza 10. 656-8

NA LÓD kompletne garnitury „Sport“, tylko plac Halicki 3. 620-3

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy sprzedam okazyjnie. Kopernika 26, Skleniarski. Telef. 83-31 807-3

RADJO **Aparaty detektorowe** odbierające stację bez akumulatorów i baterji najtaniej poleca **Anoda** **Rutowskiego 2.**

Z powodu kończącego się sezonu
50% TANIEJ POLECA
WSZELKĄ GARDEROBĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECINNĄ ARTUR ROTTENSTRAUCH, LWÓW, KRAKOWSKA 5., Tel. 79—71. — Warunki dogodne.

ROZŁUCZ górska miejscowość klimatyczna. Sprzedam dwie wille z ogrodem. Pokoje urządzone do wynajmu letnikom. Groszek, Lwów, Potockiego 63. 756

PIANINO znakomite, najnowszej konstrukcji, piękne, modne, zamienię na fortepian — dopłata wedle umowy lub sprzedam. Kopernika 26, Skleniarski. Telefon 83—31. 807-3

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz za gotówkę. Podać cenę i markę. Administracja pod „Długie wieczory“. 807-3

SPRZEDAM majątek ziemski lub ogrodek blisko Lwowa, stacja w miejscu. Zgłoszenia: „Przemysł mleczarski“ do „Gazety Porannej“. 704 5

GARNITUR salonowy, witrynka mahoniowa, garnitur klubowy, registratura i biuro dębowe, lampa stojąca, maszyna do pisania „Ideal“, sypialnie i jadalnie, kasa „National“ oryginalna amerykańska i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep kornenny. 746 5

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „Sport“, tylko plac Halicki 3. 620-3

RYDZE

kiszone w beczułkach około 5 kg. za 14 zł., grzyby suszone ładne po 20 zł. za 1 kg., gogodze, brusznice smażone z cukrem 5 kg. za 14 zł. — wysyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer, Kosów k. Kołomyji. 711 6

PARCELUJE SIĘ majątek Rzyszczów na Wołyniu pow. Horochowski, 4 klm. od stacji Stojanów Działki od 4 do 35 ha ornej ziemi i łąki po cenie 330 i 125 dolar za 1 ha. Bliższe szczegóły u właścicielki p. Aleksandrowej w Stojanowie. Pośrednictwo wykluczone. 9393-4

SCHWEIGHOFERA światowej sławy FORTEPIANY, PIANINA po bardzo przystępnych cenach, na dogodne spłaty poleca wyłączne zastępstwo „MONIUSZKO“ Zimorowicza 10. 9301 3

2.800 zł. **Pianina nowe zagraniczne** czarne, najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO **„MONIUSZKO“** Zimorowicza 10.

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię wiedeńską, salon mahoniowy, biurko mahoniowe. Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3. Telefon 30—54. 852 2

TANIO sprzedam serwantkę, szafę białą, pojedyncze krzesełka, fotele, świecznik i obrazy. Hala Aukcyjna, Akademicka 3, Telefon 30—54. 853-2

PARCELACJA blisko Lwowa natychmiast do objęcia. Nabywcy na cały obszar przygotowani. Przy umowie 5000 dol., po 3 miesiącach 15.000, reszta półtrzecia lat. Zysk około 25.000 dol. lub dla rolnika ośrodek za bezcen. Dla adwokatów nadzwyczajna okazja. Zgłoszenia: „Realny interes“ do „Gazety Porannej“. 742-4

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz

SMACZNE śniadania do wyboru po 60 gr. poleca: Pokój do śniadań Henia, ul. Trybunalska 4. 797-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę na broń Nr. 22588. licz. 403 z dnia 6. XI. 1929. wystawioną przez Starostwo Drohobycz na nazwisko Bosowski Jan. 781-2

SZWALNIA „IRENA“, Sykstuska 17, wykonuje najtaniej bieliznę i płaszcze ochronne. 9770-15

WIELMOŻNEMU Panu Dr. Leopoldowi Rosenbergowi składamy najserdeczniejsze podziękowania za staranne leczenie naszego syna w ciężkiej chorobie zapalenia płuc. J. Wenclowie. 831

PRZEPISYWANIE i powielanie prac, korespondencji, cenników. Ost, Pasaż Mikolascha. 9449-30

ARTYSTYCZNA naprawa wszelkich dywanów. Dywany ręcznej roboty na składzie. Materjał do tychże robót na dogodnych warunkach do nabycia w Wytwórni „Smyrna“, Kochanowskiego 25, tel. 70—44. 9271-15

ŻAKIETY wełniane zł. 12.—, Pullovery jedwabne 15, koszule 3, kombinacje strojne 5, pończochy 1 50 tylko w magazynie „Golf“. Lwów, Kilińskiego 1. 9261-25

MEBLE na raty długoterminowe, oraz meble tapicerowane po cenach najniższych poleca najtańszy magazyn Lwów Kopernika 23. — Róg Wronowskiej. 9239-30

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe. Modele paryskie od najtańszych do najwykwintniejszych. Ramowanie obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 794

UNIEWAŻNIA skradzioną książeczkę wojskową, PKU. Gródek Jagielloński, Franciszek Pokrzywka. 847-3

ZGUBIONO książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Sambor, na nazwisko Sofron Peleszak z Łużka górnego. 851-3

UNIEWAŻNIAM zaginioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Nisko, rocznik 1883, Jan Jacynik, Rzeszów. 834

UNIEWAŻNIAM zagubiony indeks Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, wydz. prawniczy. Edward Suchistaw. 814

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, metrykę i przynależność na nazwisko Jurko Serednicki, Terło p. Starzawa. 813

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio. Borkowska, pl. Bernardyński 12. Sklep kilimów. 857

WIELKI Dzień Społeczny (poszkodowanych wojną i waloryzacją oraz emerytów państw zaborczych), urządzamy wkrótce. Masowe wiece w całej Polsce, tysiące telegramów do Sejmu i delegacja. Czytajcie Gazetę Społeczną, Lwów. Prenumerata miesięczna 50 groszy. 826

ZARAZ po świętach radzimy udać się po okulary, cwikiery, termometry, lornetny, termosy, płyty gramofonowe, igły itp. do firmy „Optyka“ Lwów, Piłsudskiego 19, gdyż tam najtaniej. Warsztat reparacyjny. Członkom Kasy Chorych na rachunek Kasy. 9785-5

POSIADACZE kapitału 15.000—30.000 dolarów lub właściciele realności względnie właściciele majątków ziemskich mogą conajmniej pięciokrotnie podnieść swoje dochody przez wkład równowartości posiadanych objektów lub gotówki zwracalnej w ciągu 2 lat wraz z 15% oprocentowaniem pro anno. Prócz oprocentowania stały dochód 300—600 dolarów miesięcznie. Przy współpracy płatne stanowisko Dyrektora z samochodem do dyspozycji. Aż do zwrotu będzie deponent włożonym kapitałem sam dysponował. Zgłoszenia: „Amerykańskie dochody“ do „Gazety Porannej“. 794-5

KANCELARJA ADWOKACKA

w śródmieściu we Lwowie poszukuje spólnika. Zgłoszenia „Obrotne“, Biuro Ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 854

Zupełne zwinięcie
zatem ceny bajecznie niskie
„ELEKTROBŁYSK“
Lwów, Skarbkowska 4.
dla lamp, świeczników, żarówek i wszelkich materjałów elektrycznych.

Na zimę.

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze **pantofle, papucze, berlaczy itp. ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje na zamówienie znana fabryka pantofli przy ul. Wronowskich 4.** (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

WYTŁACZAM DESENIANE **PŁASZCZACH** pluszowych, czyszczę, czernię, odświeżam, przerabiam
M. Wolańska
LWÓW, SOBIESKIEGO 12. Tel. 17—04.

Do P. P.
Właścicieli realności!
konserwacja, dozór i naprawa wodociągów za ryczałtowem niskiem wynagrodzeniem; przeróbki instalacji do wodomierzy.
Zakład instalacyjny L. SCHLACHTER
Chorążczyzny 14, tel. 47—73.
Józefata 7. 9060-10

Instalacje nowoczesnego oświetlenia
elektrycznego wykonuje najtaniej znana z solidności firma
S. KIWITZ
ul. Piłsudskiego 19. tel. 17-59.

Precz z robotą zagr.
Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska
BERNARD KOBER
Lwów, Pilichowska.
Wykonuje po cenach fabrycznych na miejscu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów szwedzkich oraz krajowych. 828-50

Skórki pomarańczowe świeże
we wielkich kawałkach ZAKUPUJEMY w cenie zł. 2.— za 1 kg.
Odbiór wyłącznie od godz. 6 do 8 pop.
BRANDSTAEDTER i SKA,
plac Gołuchowskich 5. 21-3

Dykty klejone
o wymiarach 1.20×1.55 m. i 1.20×2.00 m. we wszystkich grubościach i gatunkach polecają po cenach konkurencyjnych
B-cia GELBERG,
Lwów, ul. Panieńska 19, telefon 73—91. 608-5

Nie masz pieniędzy
Nie wstydź się!
FAMETA — Fabryka mebli — Ska z ogr. odp. — Lwów, Krasickich 18 a. sprzedaje ***MEBLE*** każdemu bez poręczyciela **na raty od 5 Zł.** bez podwyższenia cen.

KAWIARNIA I BAR „SEVILLE“
Lwów, Piekarska 2.
pod nowym zarządem pierwszorzędnych fachowców. Wyborna kawa, wszystkie pisma kraj. i zagr. Lokal otwarty do późnej nocy. O liczne odwiedziny uprasza
651-10 **Zarząd E. Bredy i J. Kozak.**

Do kina „PALACE“
za darmo
mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“
Grünerówna Ernestyna, Przemyśl, Grota Okocimska.
Henneteld Dawid, Stryj, ul. Kilińskiego.
Piotrowski Eugenjusz, ul. Łyczakowska 23.
Wilczyński Antoni, ul. Zielona 58.
Grütz Marjan, Stryj, ul. Słowackiego.

„CHODORÓW“

Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

Walne Zgromadzenie w dniu 12 grudnia 1929 r. uchwaliło następujący rozdział czystego zysku z r. 1928-9, t. j. kwoty

Zł. 2,455.479·12.

1. W myśl § 39 statutu na rzecz Funduszu rezerwowego . . .	Zł.	122.773 95
2. Na 16 prc. dywidendę od akcji I. II. emisji (kupon Nr. 9) . .	„	1,500.000·—
3. W myśl § 39 statutu na tantjemę dla Rady Zawiadowczej . .	„	186.395·52
4. Na remuneracje, dotacje Kasy Przezorności, na kształcenie dzieci dla pracowników Towarzystwa oraz na różne inne cele . . .	„	294.657·48
5. Pozostałą resztę przenieść na wydatki na rok następny .	„	351.652·17

Wypłatę dywidendy od akcji 100-złotowych I. i II. emisji, wynoszącą 16 zł. od każdej, uskuteczniać będzie począwszy od dnia 1 lutego 1930 r. Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Filje za złożeniem kuponu Nr. 9 od I. i II. emisji.

Równocześnie Zarząd Towarzystwa wzywa wszystkich posiadających dotychczas niewymienione akcje markowe, do wymiany ich na akcje złotowe (na 16 akcji á 1.000 Mkp. — 1 okcja á 100 zł.- i zauważa, że o ile ta wymiana nie zostanie uskuteczniona do dnia 1 lipca 1930 roku — pozostałe akcje złotowe złożone zostaną do depozytu sądowego.

Nie pobrane bezpłatnie do dnia 1 lipca 1930 r. akcje złotowe II. emisji (na 2 akcje á 100 zł. I. emisji — 1 akcja 100 zł. II. emisji) złożone zostaną również w tym dniu do depozytu sądowego.

Styczeń, 1930 r.

Zarząd Towarzystwa doradza posiadaczom nieparzystej ilości akcji I. emisji przy pobieraniu II. emisji, zakupywanie względnie odsprzedawanie jednej akcji I-szej emisji, aby uchronić się od wydawania połówek akcji złotowych II-giej emisji (t. j. á 50 zł.) oraz połowicznych kuponów, gdyż obieg połówek akcji i kuponów mogłyby spowodować zamięszanie na rynku giełdowym i przy wypłatach dywidend. W transakcjach tych pośredniczy Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Filje.

„CHODORÓW“
Akc. Tow. dla Przem. Cukrown. w Chodorowie.
Jeneralna Dyrekcja we Lwowie.

Telef. 31-17. Telef. 31-17

BERNARD MENKER
SALON MÓD MĘSKICH
Lwów, Sykstuska 2.

Zawsze na składzie pierwszorzędne materjały kraj. i zagraniczne. Przykrawacz wiedeński.
Poleca się P. T. Publiczności.

Elektryczne świeczniki



ampułki, lampy tołowe, biurowe i szafkowe z **bronzu, kryształu i alabastrowe** jakoteż elektr. żelazka, kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma

Jakób KAHANE i Syn
Lwów, Kopernika 2. tel. 8-91.
Skład wszelkich przyborów elektrycznych.

PIĘKNY I TRWAŁY POŁYSK NADAJE
CADIX
NAJLEPSZY AMERYKAŃSKI LAKIER DO PAZNOKCI



Przedstawiciel na Polskę i Gdańsk **Dom Handlowy „EMHA“ Kraków, Stradom 16**

Palcie najnowszą kreację nieprześcignionej tutki
„TIGAN L. 30“
bez trującego złota i farb, lecz z drukiem na ustniku i z prepar. żółtym filtrem.
596-5

Przedsiebiorstwo dla zdrowotnych technicznych urządzeń
ZEHNGEBOT i WILLNER
przyjmuje wszelkie urządzenia, wodociąg, gazowe i sanitarne.
Lwów, Jagiellońska 11 Telefon 78—06.

...zoemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

TŁUMACZENIA we wszystkich językach wykonuje **Biuro przekładów plac Akademicki 1.** Telef. 27—70.
9417-10

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika I.

Urządzamy wszędzie
FILJE
i poszukujemy do tego
Osoby lub firmy
gdziekolwiek przebywa i jakiego jest zawodu. — Niepotrzeba do tego ani wiadomości, ani kapitału, ani składu.
Zarobek wynosi miesięcznie około 854—1.280 zł. Oferty należy kierować pod **„Existenz 2312“** do firmy Haasenstein & Vogler Frankfurt am Main.

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

Kornecka Jadwiga, ul. Gródecka 81.
Dr. Kossowski Stanisław, pl. Bema 3.
Mayring Józef, ul. Janowska 88.
Raczyński Kazimierz, ul. Murarska 47.
Maksymowicz Adam, Sobieszczyzna l. 4.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpałtowy milimetrowy (szer. 30 mm.) **ogłoszenie zwykłe** za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **nadesłane** 40 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **po kronice** 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w tekście** (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **w artykułach** 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) **na pierwszej stronie** 70 gr. **drobne ogłoszenia** za słowo 10 gr., **kupno i sprzedaż** za słowo 12 gr., **matrymonjalne, korespondencje i prywatne** za słowo 12 gr., **dla potrzebujących pracy lub posady** 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.